POGODA
Dziś możliwe opady śniegu, temperatura 25 stopni, wiatry zachodnie, 8—15 mil na godzinę. W nocy temperatura 5-10 stopni.
Jutro słonecznie, temperatura 25-29 stopni.
Wschód 6:47, zachód 5:24.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś jest środa, 15 lutego — Klaudiusza, Faustyna.
Jutro czwartek, 16 lutego — Julianny, Bernarda.
Pojutrze piątek, 17 lutego — Donata, Wincentego.

No. 32 Rok (Vol.) LXX CHICAGO, ILL., Środa, 15 Lutego (February 15), 1978 Telephone BRunswick 8-8700 25c

7 OFIAR ZATRUCIA W GARBARNI

Nękające Działanie Bezpieki

Porywacze Chcą Wrócić Do Kraju z Kuby

Detroit (UPI) — Osobnik, który w 1970 roku sterroryzował załogę pasażerskiego samolotu "Allegheny Airlines" a następnie skierował samolot na Kubę oświadczył, iż gotów jest nawet ryzykować karą śmierci za swój czyn, byleby tylko móc wrócić do kraju.

Richard Duwayne Witt, rodem z Pittsburgha, Pa., liczył wtedy 17 lat. Samolot leciał na trasie Pittsburgh-Filadelfia. Witt chciał wówczas dostać się do Egiptu — jak twierdzi — uciekając przed rasizmem w USA. Kiedy przekonano go, że samolot nie jest przystosowany do tak długich lotów, zgodził się lądować w Havanie.

Podobnie jak inni amerykańscy porywacze — spędził on kilka lat w więzieniu. Obecnie mówi, iż żyjąc na wolności widzi jak rasistowska i faszystowska jest struktura polityczna Kuby.

W towarzystwie innego porywacza — 35-letniego Byrona Masona — rozmawiał on z trzema przedstawicielami Detroit, którzy niedawno przebywali na wyspie z oficjalną misją handlową. Przedstawiciele miasta nagrali rozmowę na taśmie magnetofonowej.

Witt i Mason — którzy uprowadzili rok wcześniej samolot "Eastern Airlines" udający się do Miami, Fla. — rzekomo kilkakrotnie starali się wyjechać z Kuby, jednak bezskutecznie.

Obaj podali nazwiska 3 Amerykanów, przebywających w kubańskich więzieniach po uprowadzeniu tam samolotów z USA. Porywacze z reguły otrzymują surowe wyroki 15-20 lat więzienia, dodali z rozgoryczeniem.

Przywódca Etiopski Grozi

Addis Abeba. (UPI) — Przywódca junty etiopskiej Mengistu Haile Mariam oskarżył Stany Zjednoczone o stronnicze popieranie Somalii i zagroził zerwaniem stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi, z Wielką Brytanią i z Niemiecką Republiką Federalną, jeżeli te trzy państwa nie zarzucą swej polityki "powiększania rozlewu krwi . . . co czynią w sposób otwarcie arogancki . . .".

Mengistu pojawił się na konferencji prasowej w nienagannie wykrochmalonym mundurze polowym i w otoczeniu dwunastu strażników osobistych, uzbrojonych w sowieckie karabiny AK-47.

W wypowiedzi swojej zaatakował on też "reakcyjne państwa arabskie" i wielokrotnie somalijskiego prezydenta Siad Barre obdarzył epitetem "złaknionego krwi" przywódcy.

Mengistu skarżył się, że Stany Zjednoczone, państwa NATO, Arabia Saudyjska, Pakistan, Egipt i Iran dążą do obalenia jego rządu i "przejęcia pod swoją kontrolę Morza Czerwonego".

Przywódca etiopski zlekceważył ostrzeżenie Washingtonu, że konflikt w Rogu Afryki potęguje się szybko i rozrasta oraz wezwanie, aby Somalia, Sowiety i Kuba wycofały swoje wojska z terytorium Etiopii, umożliwiając w ten sposób wypracowanie porozumienia.

Zlekceważył też ostrzeżenie amerykańskiego sekretarza stanu Cyrusa Vance, że w wypadku przekroczenia granic somalijskich przez wojska etipskie rząd Stanów Zjednoczonych nada inny kształt swojej dotychczasowej polityce wstrzymywania dostaw broni do Somalii.

Przeciwko Działaczom Robotniczym

Szykany Wobec Zespołu Redakcji "Robotnika"

Londyn. (DP) — Różnej rangi i kategorii przedstawiciele reżymu ustawicznie lansują tezę, że w Polsce nie ma dziś więźniów politycznych.

Jest to obliczone na efekt za granicą, której chce wmówić, że w kraju istnieje niemal sielanka. Starannym milczeniem pokrywa się jednocześnie liczne formy nękania i prześladowań politycznych. Formalnie nie prowadzą one na ławę oskarżonych, ale stanowią nie tylko dokuczliwą ale i groźną w swych niewidocznych skutkach represję.

Te rodzaje prześladowań stosowane są od paru miesięcy wobec robotników. Wymowny jest przykład Grudziądza, gdzie za protest w czerwcu 76 r. zwolniono z pracy 43 robotników

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zawodzą Sowieckie Pięciolatki

Moskwa (NYT) — Opublikowana oficjalnie sowiecka statystyka gospodarcza za rok 1977 wykazuje poważne braki i niedociągnięcia szczególnie w dziedzinie wydobycia węgla, produkcji stali, nawozów sztucznych, włókien syntetycznych, niektórych maszyn rolniczych, cementu i mięsa, co prowadzi do wniosku, że plany gospodarcze nakreślone na pięciolatkę 1976-1980 i tym razem nie zostaną wykonane.

Jedynym jasnym punktem w sowieckiej statystyce gospodarczej jest wydobycie paliw płynnych i gazowych, jakkolwiek i w tych dziedzinach wskaźnik wzrostu jest mniejszy od zaplanowanego.

Dla zamaskowania tych niepowodzeń rządowy organ prasowy "Izwestia" podaje wskaźniki wzrostu w procentach, ale proste porównanie danych liczbowych wykazuje nieomylnie, że wytyczone cele nie zostały osiągnięte.

Zgodnie z planem wskaźniki produkcyjne osiągnięto w przemyśle papierniczym, w produkcji aparatów radiowych, telewizorów (także kolorowych), pralek domowych, motocykli, traktorów, kombajnów żniwnych i maszyn do zbierania bawełny.

Dzięki rekordowym zbiorom zbożowym w 1976 roku, wzrosła w zeszłym roku o 9 procent hodowla zwierząt rzeźnych, przynosząc 14.8 milionów ton, co bliskie jest zaplanowanej średniej rocznej — 15 milionów ton.

W dziedzinie produkcji rolnej prawdziwym sukcesem był w zeszłym roku rekordowy zbiór bawełny oraz zgodna z planem produkcja mleka i jaj.

"Zgubiona" Bomba

Kagliari (UPI) — Odrzutowiec myśliwsko-bombowy z lotniskowca amerykańskiego o napędzie atomowym USS "Nimitz" przypadkowo "zgubił" 500-funtową bombę, która spadła na sardyński przylądek Malfatano, wzbudzając przerażenie turystów i pasterzy. Samolot brał udział w manewrach NATO.

Wybuch bomby przypominał ludności minioną, prawdziwą wojnę, ale na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Rzecznik 6 Floty USA odmówił natychmiastowych komentarzy w tej sprawie.

Od Senatu Zależy Los Traktatu z Panamą

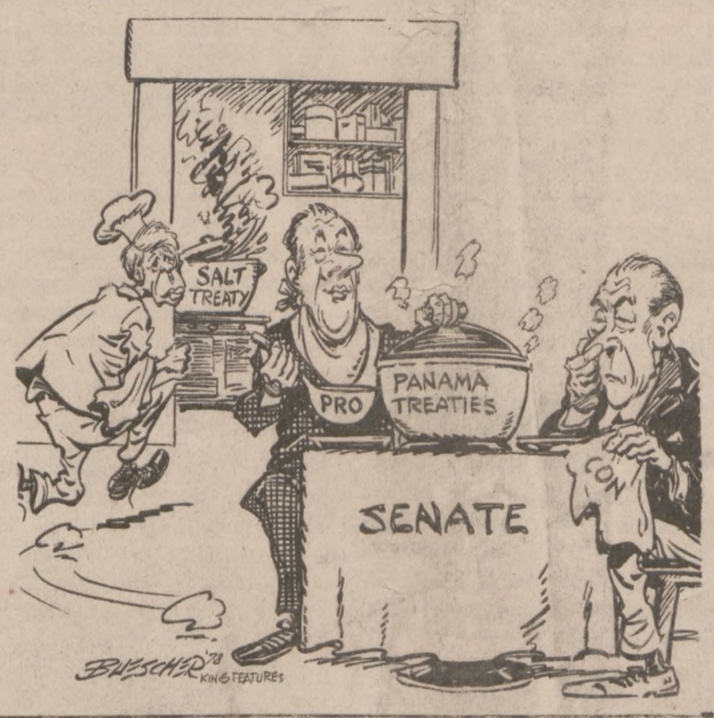

Katastrofalna Pogoda w Los Angeles

Los Angeles. (UPI) — Mieszkańcy kalifornijskiej metropolii — od szeregu miesięcy nękani burzami, śniegiem, deszczem i powodzią — przypuszczalnie nie będą mieli jeszcze wytchnienia w tym tygodniu. Stacje meteorologiczne przepowiadają na dziś tutaj dalsze opady deszczu.

Tymczasem ekipy ratownicze zmuszone zostały wstrzymać poszukiwania 12 zaginionych osób od piątku ub. tygodnia z powodu obfitych tym razem opadów śniegu na przeszło półtorej stopy wysokości.

Gubernator Edmund G. Brown Jr. ogłosił stan alarmowy w 8 powiatach stanu, apelując do władz federalnych o pomoc w walczeniu ze skutkami kataklizmu.

Aczkolwiek mokry sezon zimowy jest jeszcze w pełni, suma dotychczasowych opadów 21.4 cala stanowi rekord pod tym względem na przestrzeni 88 lat w Los Angeles. Jest to zarazem druga najbardziej mokra zima w całej historii miasta. Należy jednak przypuszczać, że bież. sezon ustanowi nowy rekord.

Porażka Wyborcza Belli Abzug

Nowy York. (UPI) — Republikanin S. William Green, uzyskawszy niespodziewane poparcie demokratycznych wyborców, pokonał w tutejszych wyborach do Kongresu Mrs. Bellę Abzug, która zaledwie 18 miesięcy temu zrezygnowała z mandatu poselskiego w Izbie Niższej Kongresu, aby ubiegać się o miejsce w Senacie Stanów Zjednoczonych. Od tego czasu Mrs. Abzug przegrała w trzech elekcjach. Wczorajsza porażka być może stanowi epilog jej kariery politycznej.

Według nieoficjalnych rezultatów, Green uzyskał 53 proc. głosów aczkolwiek przez większość dnia znajdował się za swoją oponentką. Przeważyły jednak wyniki nadchodzące z północnej i południowej dzielnicy manhattańskiego dystryktu, gdzie zdobył on bezkonkurencyjną większość głosów wyborczych.

Zabiegając o miejsce w Senacie, radykalna Mrs. Abzug przegrała w prawyborach Partii Demokratycznej, które zwyciężył — i później został senatorem — Patrick Moynihan.

Drugą porażkę poniosła kandydując na urząd mayora miasta.

Następstwa Braku Węgla

Columbus, Ohio. (UPI) — Gubernator Ohio John Rhodes ostrzega, iż jeżeli strajk górników nie zostanie zakończony przed upływem bież. miesiąca, w całym stanie grożą masowe zwolnienia z pracy, które mogą sięgnąć liczby 1.3 miliona osób.

W rezultacie strajku, trwającego już od 71 dni, lokalna elektrownia — Ohio Edison — zapowiada przymusowe ograniczenie dopływu energii, dla wszystkich abonentów, przynajmniej o 50 proc. lub nawet 75 proc. Pierwsza faza tych ograniczeń ma być wprowadzona podczas następnego weekendu. Przynajmneij 425 tys. osób zostanie wówczas zwolnionych tymczasowo z pracy. W konsekwencji zaistniałej sytuacji nastąpią później dalsze zwolnienia.

W Detroit, Mich. tymczasem mówi się o groźbie wstrzymania produkcji w zakładach Chrysler Corp., jeżeli wkrótce nie będzie zakończony strajk. Brak węgla zmusi do zamknięcia zakładów firmy w Warren i Sandusky. Bez dostaw części samochodowych z tych dwóch fabryk, niemożliwe będzie kontynuowanie montażu pojazdów.

Rzecznik Ford Motor Co. także zapowiada, iż w marcu konieczne będzie zamknięcie niektórych zakładów firmy jeżeli nie wznowione zostaną dostawy węgla. Rzecznik nie podał, które zakłady są zagrożone przestojami.

W wypadku Chryslera, zwolnionych może być przynajmniej 160 tysięcy pracowników.

Interwencja Cartera w Strajku Górników

Washington (UPI) — W obliczu co roz to bardziej masowych trudności gospodarczych wywołanych strajkiem górników, prezydent Carter zwrócił się do właścicieli kopalń i strajkujących z apelem o rozpoczęcie pertraktacji w dobrej wierze. W wypadku przedłużania się strajku, Carter najprawdopodobniej wyda nakaz powrotu górników do pracy. Ostatni raz takiego nakazu federalnego (w oparciu o Akt Taft'a i Hartley'a) użył b. prezydent Richard Nixon w 1971 roku, w czasie masowego strajku dokerów na zachodnim wybrzeżu kraju.

Prezydent Carter dodał, iż podjęta na nowo runda rozmów przedstawicieli związku zawodowego z przemysłem winna być uważana przez wszystkich zaangażowanych jako ostatnia szansa na normalne rozstrzygnięcie sporu o warunki kontraktu.

Automatyczne Pasy Bezpieczeństwa

Detroit (UPI) — General Motors zapowiada, iż model Chevette jeszcze pod koniec br. będzie wyposażony w automatyczne pasy bezpieczeństwa. Pasy te mają samoczynnie zapinać się na kierowcy po zamknięciu przez niego drzwi. Inowacyjny system ma rzekomo stanowić standartowe wyposażenie amerykańskich samochodów począwszy od 1984 roku.

Producenci zaprezentowali już reporterom działanie automatycznych pasów Chevette.

Zaskakująca Sprzedaż Myśliwców

Washington (UPI) — Rząd Cartera zgodził się na sprzedaż nowoczesnych myśliwców dla Egiptu, Izraela i Arabii Saudyjskiej. Aczkolwiek ogólnie spodziewano się jakiejkolwiek transakcji z odbiorcą na Bliskim Wschodzie, decyzja dostarczenia samolotów wszystkim trzem państwom zaskoczyła wielu. Również, zgodnie z oczekiwaniem stała się ona przedmiotem krytyki nie tylko ze strony Izraela lecz także ze strony egipskiej.

Izrael niechętnie widzi transakcję, stwarzającą być może precedens w dostarczaniu nowoczesnego sprzętu bojowego przez USA dla państwa arabskiego, z którym państwo żydowskie prowadziło liczne wojny a obecnie jest zaangażowane w trudnych, pokojowych rokowaniach.

Egipt wyraża niezadowolenie tylko z faktu, że otrzyma tylko połowę liczby zamówionych samolotów. Niektórzy obserwatorzy polityczni uważają, iż decyzja sprzedaży samolotów Egiptowi ma na celu złagodzenie izraelskiego stanowiska w negocjacjach blisko-wschodnich, szczególnie zaś w kwestii kontrowersyjnych osiedli, zakładanych przez Izrael na okupowanych terenach arabskich.

Aczkolwiek zgłoszona sprzedaż nie musi być zatwierdzona przez Kongres, ustawodawcy mają jednak 30 dni czasu na zgłoszenie obiekcji i ewentualnie zablokowanie jej w ten sposób.

Zródła w Kongresie informują, iż w ramach decyzji Cartera, Egipt ma otrzymać 50 samolotów myśliwskich krótkiego zasięgu — F-5, Arabia Saudyjska 60 myśliwców F-15 — z tego 15 sztuk mają stanowić modele szkoleniowe — oraz Izrael otrzyma 15 samolotów typu F-15 oraz 75 typu F-16. Myśliwce F-15 są powszechnie uważane dzisiaj za najlepsze samoloty bojowe na świecie.

Bomba w Autobusie

Jerozolima. (UPI) — Sabotażyści arabscy eksplodowali bombę w przepełnionym autobusie. W wybuchu zginęły dwie osoby, a kilkadziesiąt zostało rannych. Tragedia wydarzyła się w samym sercu Jerozolimy, w pełnej świątyń dzielnicy Geula. Tył autobusu został całkowicie oderwany, siedzenia wyrwane, okna w domach w promieniu setek jardów powybijane. Pasażerowie zostali bądź wyrzuceni, bądź też rzuceni podmuchem na front wozu.

W Bejrucie rzecznik PLO obwieścił, że zamach jest dziełem tej organizacji i zapowiedział podanie dalszych szczegółów w następnych komunikatach.

Policja izraelska tropi terrorystów, jak dotąd bez rezultatu.

Opinia Rabina

Jerozolima (UPI) — Meir Kahane, bojowy rabin nowojorski, powiedział że jeżeli Stany Zjednoczone domagają się od Izraela oddania osiedli na okupowanych terytoriach arabskich, to w pierwszym rzędzie powinny zwrócić stan Georgia Indianom z "narodu Cherokee".

35 Rannych w Wyniku Incydentu

Tragedia Spowodowana Omyłkowym Wymieszaniem Środków Chemicznych

Chicago (UPI-CT) — Do niezwykłej tragedii doszło w chicagoskich zakładach garbarskich pnr. 2015 N. Elston Ave., w rezultacie omyłkowego wymieszania dwóch środków chemicznych, w następstwie czego zaczął się gwałtownie wydzielać siarkowodór, silnie trujący gaz. Siedmiu pracowników Horween Leather Co. zmarło oraz 35 osób doznało obrażeń.

Incydent miał miejsce we wtorek rano kiedy w pięciopiętrowym gmachu garbarni znajdowało się 178 pracowników. Przywieziony wówczas transport wodosiarczku sodowego przepompowano do zbiornika z tzw. brzeczką garbującą. Srodki te w połączeniu wydzielają nieprzyjemny w zapachu i silnie trujący siarkowodór.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Mobilizujące Wystąpienie Trudeau

Ottawa (UPI) — Na konferencji ekonomicznej z przedstawicielami prowincji kanadyjskich, premier Pierre Trudeau wygłosił mobilizujące przemówienie, podkreślając, że Kanada jest jednym z niewielu krajów gdzie mimo recesji w skali światowej notuje się stały wzrost produkcji i zatrudnienia.

Z wyjątkiem Japonii — oświadczył Trudeau — Kanada wychodzi z recesji przy najlepszym stanie gospodarki spośród krajów uprzemysłowionych. Jest również na drodze do pełnego ożywienia potencjału wewnętrznej gospodarki.

Kanadyjski premier utrzymuje, iż nie należy "gubić się we mgle negatywizmu" ponieważ istnieje szereg faktów pozytywnych.

Spodziewano się w czasie konferencji opozycyjnego bloku władz prowincjonalnych wobec federalnej administracji. Opozycja ta jednak nie ujawniła się po pierwszym dniu obrad.

Trudeau wzywa do intensyfikacji współpracy z rządem dla utrzymania rozwojowej koniunktury kraju.

Epidemia Grypy Wśród Kadetów

Baltimore (UPI) — Stanowa służba zdrowia w Maryland podaje, iż powodem wybuchu epidemii wśród kadetów Akademii Floty USA był wirus t. zw. rosyjskiej grypy. Z 4,300 kadetów zachorowało w ub. tygodniu aż 3 tysiące. Z wyjątkiem dwóch, wszyscy już wyzdrowieli.

Wymieniona odmiana grypy posiada z reguły łagodny przebieg i występuje głównie u osób w wieku poniżej 25 lat.

Przypadki rosyjskiej grypy odnotowano — aczkolwiek w mniejszych liczbach — także w Akademii Lotnictwa w stanie Colorado oraz w West Point, N.Y., w Akademii Armii.

Twierdzi się, iż grypa trwa 3 dni i w tym okresie należy jak najwięcej odpoczywać, stosując tylko leczenie objawowe — syropem na kaszel i aspiryną.

Rokowania Wznowione

Paryż (UPI) — Przedstawiciele Grecji i Turcji wznowili w gmachu ambasady tureckiej w Paryżu rokowania w sprawie ustalenia tytułów własności do podmorskich złóż naftowych na Morzu Egejskim.

Złoty Jubileusz w Lusace

W bieżącym roku przypada 50-lecie Lusaki jako odrębnej i samodzielnej jednostki administracyjnej. Najpierw była to prefektura apostolska, następnie wikariat, później diecezja, a wreszcie archidiecezja Lusaka. Pierwszym przełożonym kościelnym tego nowego organizmu był Msgr. Bruno Wolnik, T.J., na którego barki spadły ogromne kłopoty i trudności spowodowane II Wojną Swiatową.

O. Adam Kozłowiecki, T.J., były więzień obozów koncentracyjnych w Niemczech, zaczął od stanowiska administratora apostolskiego, następnie był wikariuszem apostolskim, biskupem-ordynariuszem Lusaka, a wreszcie arcybiskupem. W roku 1969 przekazał on swoją siedzibę klerowi tubylczemu w osobie obecnego arcybiskupa Lusaki, Emanuela Milingo.

To, co dzisiaj znamy jako archidiecezję Lusaka, było przez lata zwane Polską Misją w Północnej Rodezji — obecnie w Zambii. Polscy jezuici dali początek Kościołowi Katolickiemu w samym sercu Afryki.

Rodzice zatrzymują się w jakiejś zadumie przy każdej rocznicy swego dziecięcia, przy każdym jego etapie znaczącym jego rozwój fizyczny i duchowy. Gdy dziecię po raz pierwszy przekracza próg szkolny, gdy przyjmuje I Komunię św. gdy kończy szkołę. Podobne uczucia przeżywa Kościół Polski, zwłaszcza Ojcowie Jezuici, którzy są jakby rodzicami Kościoła w Zambii.

W związku z tą miłą Polakom rocznicą biuro misyjne Lusaka Mission Service w Chicago występuje z inicjatywą w kilku kierunkach: (1) wznawia pisemko "Wśród Ludu Zambii," (2) organizuje pokazy filmów misyjnych, które swego czasu tak bardzo podobały się Polonii, (3) próbuje zorganizować grupę turystyczną do Zambii pod kierunkiem O. Stanisława Czapiewskiego T. J., którego abp. Milingo i Misja serdecznie zaprasza na ten jubileusz do Lusaki.

Na te tematy będziemy się wypowiadać tak w prasie jak i za pośrednictwem Polskiego Radia. Dziś chodzi nam głównie o pokazy filmowe. Jest ich sporo: "Pionierski Trud," który swego czasu uznano za najlepszy film misyjny w obiegu. "Boże Zniwo" — jest to jakby epopea Polskiej Misji. "Sebastiano" — maleńka powieść z terenu Misji. "Repartaż Filmowy" i Msza Afrykańska "Missa Luba," ilustrowana barwnymi materiałami z Polskiej Misji.

Ze względu na ogromnie prężny rozwój Kościoła w Zambii — od prymitywu do pełnej hierarchii, nasze prześliczne filmy możemy dziś traktować raczej jako dokumenty historyczne, a nie jako obraz faktycznego stanu Kościoła w tym kraju. Skończył się bowiem okres kolonializmu, Zambia jest niepodległą republiką.

Sporo misjonarzy, tych pierwszych pionierów, już odeszło, a ich miejsce zajęli młodsi, przedstawiciele kilku narodowości. Poza żyjącą jeszcze grupą polskich misjonarzy i misjonarek, prawdziwym pomnikiem pozostanie fakt, żeśmy tam byli, żeśmy przekazali Chrześcijaństwo szczepom Centralnej Afryki i w ten sposób spłacili dług za dar chrześcijaństwa, któryśmy otrzymali tysiąc lat temu.

Pokazy filmów odbędą się w sali Lusaka Mission Service (Dom Jan Beyzym Memorial), 6965 W. Belmont Ave. w następujące niedziele o godz. 3-ej po południu: 5 i 19 marca. Dalsze pokazy zależą od tego, czy nasze sale będą wolne. W przerwach będziemy częstować herbatką. Zapraszamy liczne szeregi Polonii.

Ks. St. Czapiewski, T.J.
(Tel. 637-0117)

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC — 1240 KC
Codziennie 7—8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00 — 9:00 rano i
1:00 — 2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00 — 9:00 rano
— i —
2:00 — 3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12:00 — 1:00
Niedziela 10:00 — 1:00

Stacja WYLO — 540 KC
Niedziela 9:30 — 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA — 1490 KC
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
od poniedziałku do piątku włącznie
od 4 do 4:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4 — 6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIERKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 — 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Zebranie Korpusu Pomoc. Nr 90 SWAP

Korpus Pomocniczy przy Placówce 90 SWAP odbędzie miesięczne posiedzenie w niedzielę, 19 lutego, o 2 po południu, w domu Placówki przy 6005 W. Irving Pk. Rd.

Są ważne sprawy do załatwienia, prosimy wszystkie członkinie o przybycie.

Kazimiera Martin, prezeska; Anna Myznaski, sekr.

Uwaga Członkowie Plac. Macierzystej Nr. 5

W środę, 15 lutego, o 7:30 wieczorem, zbieramy się w kaplicy pogrzebowej Kazimierza Laskowskiego, 4540 W. Diversey Ave., aby oddać ostatnią ziemską usługę naszemu długoletniemu członkowi, śp. Klemensowi Olendzkiemu, który pożegnał się z tym światem 13 lutego, po długiej i ciężkiej chorobie.

Rodzinie zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. — Mieczysław Sterminski, komendant; Stanisław Pyka, adiutant.

Zebranie Oddziału Pań Przy Post. Ironside Nr. 16

Oddział Pań przy Posterunku Ironside Nr. 16 PLAW, odbędzie swe zebranie w niedzielę, 19 lutego, w sali św. Fidelisa, 1406 N. Washtenaw, o godzinie 1 po południu.

Prosimy wszystkie członkinie o przybycie.

Przypominamy również, że zebranie kolegów weteranów odbędzie się tegoż dnia, o godzinie 1-ej po poł., pod powyższym adresem.

Komendant John Gilski prosi wszystkich o obecność.

Stefania Zachwieja, prezeska
Adelina Trent, sekr. prot.

PRINCESS PASTRY SHOP
5530 West Belmont Avenue
Phone PA 5-8737
FEATURING FRENCH PASTRIES
SPECIALIZING — Continental Pastries, Party Cakes for every occasion, Wedding Cakes made to order.
Polish Pastry our specialty.
ALL OUR BAKERY GOODS BAKED FRESH DAILY.

"Dwa Żebra Adama" i "Zamach" w Piątek Premiera w Milford

Dwa filmy polskie, które różni wszystko, zapowiada kino Milford przy Pulaski narożnik Milwaukee Avenue. W jednym są sprawy życia i śmierci — "Zamach", a w drugim jest złośliwa komedia powikłań małżeńskich — "Dwa Żebra Adama". Inżynier Witkus ma dwie żony. Polka blondynka i brunetka Włoszka i to zjawisko tłumaczy zanikiem pamięci. Paola i Helena są OBIE i ON choć bigamista jest sympatycznym. Ostatecznie sąd ma do rozpatrzenia zawikłane sprawy, które bawią do łez w złośliwej komedii "Dwa Żebra Adama".

Druga atrakcja to film smutny na tle prawdziwych zdarzeń "Zamach". Odpowiedź Polski Podziemnej na represje jest śmiertelną niespodzianką dla kata Warszawy, generała SS Kutchery. Komendant okupowanej Warszawy, za liczne egzekucje, płaci własnym życiem.

W piątek od 6:30 wieczorem, w sobotę od 2-ej po południu, a w niedzielę od 12:30 po południu w kinie Milford przy Pulaski narożnik Milwaukee Avenue. Oba filmy mają napisy angielskie, należy więc zaprosić przyjaciół innych narodowości.

Nowe Wydawnictwa

Edycję "Listów" Henryka Sienkiewicza rozpoczął Państwowy Instytut Wydawniczy. Z ok. 15,000 listów pisarza, napisanych w ciągu całego życia — do naszych czasów zachowało się zaledwie 3,000. Skierowane one były do 450 adresatów.

Korespondencja ta, w znacznej mierze nigdy nie drukowana, zawiera cenne informacje do biografii autora "Trylogii."

* * *

"Odbudowa Warszawy w latach 1944-49" — taki tytuł nosi wydany ostatnio 2-tomowy wybór dokumentów i materiałów (łącznie 1,100 stron), przygotowany przez Pracownię Dziejów Warszawy Instytu Historii PAN.

Opublikowane w dziele teksty obrazują założenia i realizację odbudowy stolicy w pierwszych latach po jej wyzwoleniu, ówczesne warunki życia w mieście, ratowanie zabytków, powstawanie wizji przyszłego kształtu Warszawy itd. Pracownia Dziejów Warszawy przygotowuje obecnie kolejne pozycje dokumentalne: zbiór dokumentów dystryktu warszawskiego ogłoszonych przez okupantów oraz wybór z archiwów Ringelbluma.

* * *

Zespół archeologów z Instytutu Historii i Kultury Materialnej PAN przygotował katalog starych grodów z Mazowsza i Podlasia. Opracowanie pt. "Grodziska Mazowsza i Podlasia" ukazało się nakładem Wydawnictwa "Ossolineum." Wykorzystano w nim wyniki przeprowadzonej w poprzednich latach inwentaryzacji starych grodzisk. Zarejestrowano prawie 100 obiektów, w tym dużą liczbę grodzisk wczesnośredniowiecznych.

* * *

Sprawy II wojny światowej są nadal żywe w świadomości wielu jej uczestników i następnych pokoleń. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazała się książka trzech autorów: Witolda Biegańskiego, Mieczysława Juchniewicza i Stanisława Okęckiego, zatytułowana "Polacy w Ruchu Oporu narodów 1939-45."

Praca ta omawia wkład Polaków w dzieło wyzwolenia. Zawiera sporo nie publikowanych dotąd zdjęć dokumentalnych (nieraz rewelacyjnych), mapy, obszerną bibliografię, wykaz skrótów, indeksy nazwisk i pseudonimów oraz nazw geograficznych.

* * *

W obszernej pracy "Rezerwaty przyrody w Polsce," wydanej przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w 1977 r., autorzy: Zygmunt Czubiński, Jadwiga Dawłowska, Kazimierz Zabierowski prezentują dane dotyczące liczby, rozmieszczenia i powierzchni rezerwatów w Polsce oraz rezerwatów projektowanych.

Legal Services
BIURA PRAWNE
JOHN'a ROKACZ
Adwokat, mówiący po polsku, zajmuje się ogólnymi sprawami prawnymi.
Reprezentacja we wszelkiego rodzaju sprawach.
Bez honorarium za wstępną konsultację.
Przyjmujemy także wieczorami.
Telefonować 9 Rano do 5-ej
Po Południu Celem Umówienia Się
726-0900

MIRROS
STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, $2.50, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.50 doskonała na zwichnięcia, złamania, słuczenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.
MIRROS MEDICINE CO.
1931 N. Keystone
Chicago, Ill. 60639

Make The Jump!
Printed Pattern

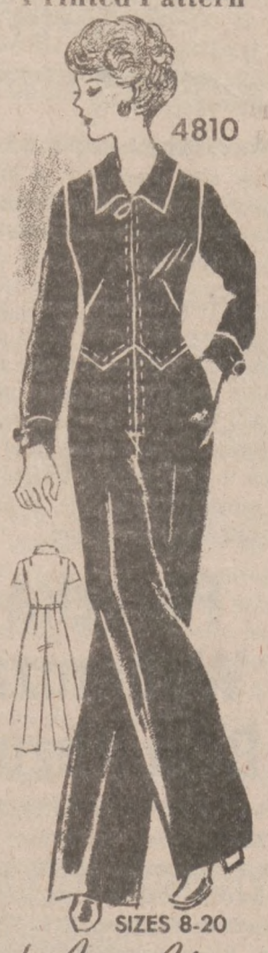

MAKE THE JUMP into spring with this streamlined design. See the smart waist detail that creates vested interest. Zip it up now in knits, blends.
Printed Pattern 4810: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2½ yards 60-inch fabric.
$1.50 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th st., New York, N.Y. 10011.
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Look prettier on LESS MONEY—send for our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. See the new soft dresses, blouses, skirts, pantsuits, more. Plus free pattern coupon. Send 75¢
107-Instant Sewing Book $1.00
106-Instant Fashion Book $1.00
105-Instant Crochet Book $1.00
126-Thrifty Flower Book $1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (II)

2

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Panowie nie przyjadą dziś — rzekł smolarz.

— To i lepiej, bo nie będziem się o kwaterę spierali, a jutro sobie pojedziem — odparł Soroka — tymczasem wykiń mięsiwo na misę, bośmy głodni, i koniom owsa nie żałuj.

— A skąd by tu owsa wziąść przy smolarni, wielmożny panie żołnierzu?

— Słyszeliśmy konie pod szopą, to musi być owies; smołą ich nie żywisz.

— To nie moje konie.

— Czy twoje, czy nie twoje, jeść muszą jako i ne. Żywo, chłopie! żywo! jeśli ci skóra miła.

Smolarz nie odrzekł nic. A tymczasem żołnierze ożyli śpiącego pana Andrzeja na tapczanie — po czym sami zasiedli do wieczerzy i jedli chciwie duszone mięsiwo wraz z bigosem, którego obszerny sagan znalazł się na kominie. Były także i jagły, a w komorze, przy izbie, znalazł Soroka spory gąsiorek gorzałki.

Jednakże sam z lekka się tylko zakropił i żołnierzom pić nie dał, bo postanowił mieć się przez noc na baczności. Ta opróżniona chata z tapczanami na sześciu mężów i z szopą, w której rżało stado koni, wydała mu się dziwną i podejrzaną. Sądził po prostu, że to jest schronisko zbójeckie, tym bardziej że w tej samej komorze, z której wyniósł gąsiorek, odkrył sporo oręża pozawieszanego na ścianach i beczkę prochu oraz rozmaite rupiecie, widocznie w dworach szlacheckich porabowane. Na wypadek gdyby nieobecni mieszkańcy tej chaty wrócili, nie można było spodziewać się od nich nie tylko gościnności, ale nawet miłosierdzia; zamierzył więc Soroka zająć zbrojną ręką chatę i trzymać się w niej przemocą lub drogą układów.

Było to konieczne i ze względu na zdrowie Kmicica, dla którego podróż mogła stać się zgubną, i ze względu na wspólne wszystkich bezpieczeństwo. Soroka był to żołnierz kuty i bity, któremu jedno tylko uczucie obcym było, to jest uczucie trwogi. A jednak teraz, na wspomnienie księcia Bogusława, strach go brał. Zostając z dawnych lat w służbie Kmicica, wierzył on ślepo nie tylko w męstwo, ale i w szczęście młodego pana; widział niejednokrotnie jego czyny przechodzące zuchwalstwem miarę wszelką i graniczące prawie z szaleństwem, które jednak udawały się i uchodziły płazem. Odbył z Kmicicem wszystkie „podchody" pod Chowańskiego, brał udział we wszystkich zabijatykach, napadach, zajazdach, porwaniach i doszedł do przekonania, że młody pan wszystko może, wszystko potrafi, z każdej toni się wyratuje i każdego, kogo zechce, pogrąży. Kmicic tedy był dla niego uosobieniem największej potęgi i szczęścia — a owóż widocznie teraz trafił swój na swego — nie! widocznie pan Kmicic trafił na lepszego od siebie... Jak to? Jeden mąż, który był już w ręku Kmicica, porwany, bezbronny, zdołał wydostać się z jego rąk i mało tego: obalić samego Kmicica, pogromić jego żołnierzy i przerazić ich tak, że zbiegli bojąc się jego powrotu? Był to dziw nad dziwy i Soroka głowę tracił myśląc o tym — wszystkiego się bowiem na tym świecie spodziewał, tylko nie tego, by znalazł się ktoś taki, kto by po panu Kmicicu przejechał.

— Zali skończyło się już nasze szczęście? — mruczał do siebie rozglądając się ze zdumieniem dokoła.

Więc choć dawniej, bywało, szedł z zamkniętymi oczyma za panem Kmicicem na kwatery Chowańskiego, otoczone ośmdziesięciotysięczną armią, teraz, na wspomnienie tego długowłosego księcia z panieńskimi oczyma i różową twarzą, ogarniał go zabobonny przestrach. I sam nie wiedział, co czynić. Przerażała go myśl, że jutro lub pojutrze trzeba będzie zjechać na bite trakty, na których może ich spotkać sam straszliwy książę lub jego pogoń. Dlatego to właśnie zjechał z drogi w głębokie lasy — a obecnie pragnął zostać w onej leśnej chacie, póki by się nie zmyliły i nie znużyły pogonie.

Lecz że i to schronisko, z innych powodów, nie wydawało mu się bezpiecznym, chciał wiedzieć, czego się trzymać, i w tym celu kazał żołnierzom strażować przy drzwiach i oknach chaty, a sam rzekł do smolarza:

— Weź, chłopie, latarnię i chodź ze mną.

— Chyba łuczywem wielmożnemu panu zaświecę, bo nie masz latarni.

— To świeć łuczywem; spalisz szopę i konie, wszystko mi jedno!

Na takie *dictum* latarnia znalazła się zaraz w komorze. Soroka kazał chłopu iść naprzód, sam zaś szedł za nim z pistoletem w garści.

— Kto tu mieszka w tej chacie? — pytał po drodze.

— Panowie mieszkają.

— Jak ich zowią?

— Tego mi nie wolno powiedzieć.

— Widzi mi się, chłopie, że weźmiesz w łeb!

— Mój jegomość — odpowiedział smolarz — jeślibym zełgał jakie przezwisko, to też musiałbyś się jegomość kontentować.

— Prawda jest! A siła tych panów?

— Jest stary pan i dwóch paniczów, i dwóch czeladzi.

— Jakże to, szlachta?

— Pewnie, że szlachta.

— I tu mieszkają?

— Czasem tu, a czasem Bóg wie gdzie!

— A te konie skąd?

— Panowie naprowadzają, a skąd, Bóg wie!

— Rzeknij prawdę: nie rozbijają twoi panowie na gościńcu?

— Czy ja, mój jegomość, wiem? Widzi mi się, że konie biorą, a komu, to nie moja głowa.

— A co z końmi robią?

— Czasem wezmą sztuk dziesięć, dwanaście, ile jest, i popędzą — a dokąd, to też nie wiem.

Tak rozmawiając doszli do szopy, z której słychać było parskanie koni, i weszli do środka.

— Świeć! — rzekł Soroka.

Chłop podjął latarnię w górę i począł oświecać konie stojące szeregiem przy ścianie. Soroka opatrywał jednego po drugim okiem znawcy i głową kręcił, językiem mlaskał i mruczał:

— Nieboszczyk pan Zend rad by był... Są polskie, moskiewskie... a ten wałach niemiec... i ona klacz także... Zacne konie. A co im dajecie?

— Żeby nie zełgać, mój jegomość, tom tu dwie polanki owsem obsiał jeszcze z wiosny.

— To twoi panowie od wiosny konie sprowadzają?

— Nie, ale mi czeladnika z rozkazem przysłali.

— Toś ty ich?

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Edward Moskal, Skarbnik ZNP Na Instalacji Grupy 759 ZNP

W poniedziałek, 9 stycznia, odbyło się posiedzenie instalacyjne Tow. Nadwiślańskiego, Gr. 759 ZNP. Po załatwieniu spraw bieżących oraz nadesłanej korespondencji i sprawozdania finansowego, przystąpiono do programu instalacyjnego.

Edward Moskal, skarbnik ZNP odebrał przysięgę od nowego zarządu, wygłosił również przemówienie w którym nawoływał do werbowania nowych członków.

W skład zarządu na rok 1978 wchodzą: Jan Jurek Sr., prezes; Wanda Moskal, wiceprezeska; Jan Jurek Jr., wiceprezes; Stanisław Wodka, sekr. prot.; Anna Halvorsen, sekr. fin.; Dennis Komorowski, skarbnik; Józef Czuj, chorąży.

Po podaniu smacznej kolacji przedstawiono gości, którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia: komisarz Okr. 13, Kazimierz Musielak; prezes Gminy 75, Stanisław Scibło; prezes Tow. Wolność, Gr. 1776, Stanisław Bogobowicz. Na zakończenie programu, prezes Jan Jurek podziękował zebranym za liczne przybycie.

Jan Jurek, prezes; Stanisław Wodka, sekr. prot.

Z Tow. Króla W. Jagiełły Grupa 2206 ZNP

Tow. Króla Władysława Jagiełły, Gr. 2206 ZNP, odbędzie zebranie w niedzielę, 19 lutego, w sali parafialnej przy ulicach Hoyne i Lyndale, o godzinie 2 po południu.

Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

Jan Hasiak, prezes; B. Wadera, sekr. prot.

Zabawa Gminy 177 ZNP

W niedzielę, 26 lutego, odbędzie się zabawa towarzyska Gminy 177 ZNP, w Louis Hall, 1001 N. Wolcott. Początek o godzinie 1:30 po południu.

Zarząd Gminy 177 zaprasza wszystkie grupy, delegatki i delegatów z rodzinami oraz wszystkich przyjaciół. Dla szczęśliwców — fanty. Będzie podana kawa i ciasto. Dochód na cele społeczne.

Tadeusz Pyrchla, prezes
Anna Nikiel, sekr.

Wyborcze Zebranie Gminy 177 ZNP

Gmina 177 ZNP odbędzie posiedzenie wyborczo-instalacyjne w piątek, 24 lutego, w Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., o godzinie 8 wieczorem.

Prosimy wszystkich delegatów grup przynależnych do Gminy 177 o przybycie. Grupy które nie nadesłały jeszcze mandatów proszone są o doręczenie ich przed posiedzeniem.

Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie instalacyjne.

Tadeusz Pyrchla, prezes
Anna Nikiel, sekr.

Z Tow. Wolność Ludu Grupa 2742 ZNP

Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP, odbędzie posiedzenie w niedzielę, 19 lutego, w sali parafialnej Sw. Jadwigi, przy Hoyne i Lyndale, o 2 po południu.

Prosimy wszystkich członków o obecność.

Zenon Ziołkowski, prezes
Mieczysław Sterminski, sekr.

Z Tow. W. S. Reymonta Grupa 2418 ZNP

Tow. W. Reymonta, Gr. 2418 ZNP, odbędzie zebranie w niedzielę, 19 lutego, w sali Columbia, 48 i Paulina, o 2:30 po południu.

Sekr. finansowy będzie obecny od godziny 1 po poł. Prosimy wszystkich o przybycie.

F. Kasznia, prezes; M. Broniarczyk, sekr. prot.

Z Tow. Polska w Ogniu Grupa 1900 ZNP

Tow. Polska w Ogniu, Gr. 1900 ZNP, odbędzie posiedzenie w piątek, 3 marca, o 8 wieczorem, w Louis Hall, 1001 N. Wolcott.

Ze względu na ważne sprawy jakie będą omawiane, prosimy wszystkich członków o obecność.

Tadeusz Pyrchla, prezes
Anna Nikiel, sekr.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

Z Tow. Jedność, Grupa 77 ZNP

Tow. Jedność, Gr. 77 ZNP, odbędzie posiedzenie w niedzielę, 19 lutego, w sali SWAP Post. 90, 6005 W. Irving Pk. Rd., o 2 po poł.

Po zebraniu podana będzie kawa i ciasta. Prosimy o liczne przybycie.

Doris Kowalski, sekr. prot.

Z Tow. Agatona Gillera Grupa 170 ZNP

Tow. im. Agatona Gillera — Tomasza Zana, Gr. 170 ZNP, odbędzie miesięczne posiedzenie w czwartek, 16 lutego, w Louis Hall, 1001 N. Wolcott, o godzinie 8 wieczorem.

Prosimy wszystkich członków o liczne przybycie — tym razem mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia.

Józef Tracz, prezes; Jan Strzyż, sekr. prot.

Zebranie Korporacji Domu Młodzieżowego

Posiedzenie zarządu i dyrekcji korporacji Domy Młodzieżowego Okr. 13-go odbędzie się w czwartek, 16 lutego, o godzinie 8 wieczorem w Doral's, 4711 W. Touhy Ave., w Lincolnwood.

Prosimy wszystkich członków o punktualne przybycie — mamy pilne sprawy do załatwienia.

Edward Moskal, prezes
Helena M. Stermińska, sekr.

Edward Moskal, Skarbnik ZNP Na Instalacji Gminy 23

Zebranie instalacyjne Gminy 23 odbędzie się w piątek, 17 lutego, w sali parafialnej Niepokalanego Poczęcia NMP, o 7:30 wieczorem.

Edward Moskal, skarbnik ZNP będzie naszym gościem podczas zebrania. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie i o przyniesienie fantów na loterię.

Po programie instalacyjnym zostanie podana kolacja.

Felix Menclewicz, prezes; Jan Grabowski, sekr.

Firma Inglot Electronic Corp. Zarezerwowała Stół Na Bankiet

Prośby o Ogłoszenia i Rezerwacje Miejsc

Prezes firmy Inglot Eletronics Corp., Przemysław Inglot, zgłosił rezerwację stołu (10 miejsc) na Jubileuszowy Bankiet "Dziennika Związkowego". Bankiet odbędzie się 4 marca.

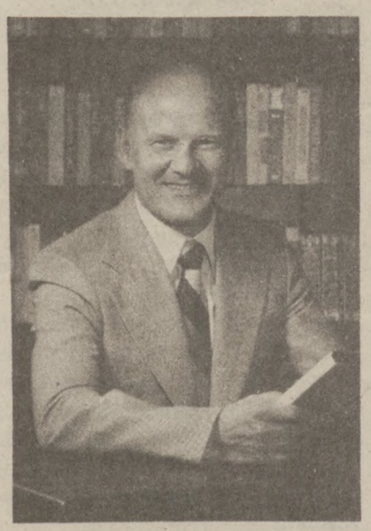

Przemysław Inglot

Prócz tego prezes Inglot, udzielający się społecznie w różnych sprawach polonijnych, wpłacił $500 na ogłoszenie z życzeniami, jakie zostanie zamieszczone w wydawanym z okazji Bankietu Pamiętniku.

Wpłaty Na Pamiętnik

Różne są stawki wpłat na ogłoszenia w Pamiętniku, bo po $1,000, $500, $100, $50, $25 i $10. Przyjaciele pisma mają więc możność zamanifestowania swojej życzliwości.

Właśnie ostatnio wpłynęły różne wpłaty i na ręce zarządcy pism związkowych, dr. Edwarda Różańskiego, a mianowicie:

Wpłacili po $50 — Alvin C. Sajewski, Sajewski Music Store, Polish American Labor Council (Richard A. Malkowski), Związek Socjalistów Polskich, Oddział "Naprzód", Chicago, państwo Józefostwo Sidorowie, Richard J. Martwick, superintendent szkolnictwa powiatowego, państwo Adam i Maria Ostrowscy, Skarb Narodowy R.P. w Chicago.

Wpacili po $25 — Edmund Nowak, Stow. Saperów Polskich im. T. Kościuszki, państwo Anna i Józef Nikiel i Oddział "Gdańsk" Ligi Morskiej (prezeska Helena Pukala, sekretarka Regina Jelinska).

Wpłacili po $10 — Józef Sikora i państwo Stanisław i Halina Latoszyńscy.

Zbliża się termin nadsyłania ogłoszeń do Pamiętnika, gdyż sprawy te muszą być załatwione do 24 lutego. To też Komitet Pamiętnika apeluje serdecznie, aby mający zamiar poprzeć pismo przez zamieszczenie ogłoszeń w Pamiętniku nie zwlekali z nadesłaniem tekstów ogłoszeniowych. Czas płynie szybko, a Komitet musi w terminie przekazać teksty do składu i druku Pamiętnika. Bardzo więc prosimy o szybkie załatwienie tych spraw.

Zgłaszać Rezerwacje

Organizatorzy Bankietu znowu apelują do ogółu społeczeństwa, aby mający zamiar uczestniczyć w Jubileuszowym Bankiecie 70-lecia "Dziennika" możliwie jak najszybciej zgłosili rezerwacje miejsc.

Opóźnienie w zgłoszeniach z reguły wytwarzają poważne komplikacje w załatwianiu przydziału miejsc, a zwykle powodują i niezadowolenie, bo zgłaszający się w ostatniej chwili mimo wszystko domagają się uwzględnienia ich interesów w zakresie uzyskania dobrych miejsc na sali bankietowej.

Każdy więc, kto szybko załatwi rezerwację, działa zarówno w swoim własnym interesie, jak też pomaga organizatorom Bankietu w sprawnym rozwiązywaniu spraw przydziału miejsc.

Prasa polonijna potraktowała imprezę bankietową "Związkowego" bardzo życzliwie oraz z dużym zainterowaniem, zamieszczając o niej nie tylko informacje, ale też komemtarze redakcyjne, podkreślające znaczenie i rolę tych resztek polskich organów prasowych, jakie istnieją i służą dobrze Polonii. Nasza impreza bankietowa jest drogę do zdobycia finansowego poparcia dla pism. Niechże społeczeństwo nie zawiedzie swego pisma.

Warto odnotować, że obszerna notatka o 70-leciu "Związkowego" oraz o Jubileuszowym Bankiecie ukazała się w tygodniku "The Downtown News", obługującym śródmieście. Dziękujemy.

Wiadomości z Town of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 551sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolic Polskich ZNP Nr. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej p południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę o godz. 3-ej po południu, w sali Columbia Hall przy skrzyż. 48-mej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowski przy 1425 W. 51st Street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall. pnr. 4843 S. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł. w sali Rainbow Gardens, 1421 W. 51-sza ul.

Klub Par. Rabka Zdrój odbędzie posiedzenie w niedzielę, 26 lutego, w sali Am.Legion, 5146 S. Ashland Ave., o 3-ej po południu. Będą brane ważne sprawy pod rozwagę, prosimy wszystkich członków o przybycie.

Zapraszamy także rodaków z Rabki i okolicy, którzy jeszcze nie zapisali się, aby wstąpili w szeregi Klubu Rabka Zdrój, abyśmy mogli wspólnie spędzić czas.

Jan Molek, prezes
Alicja Zurek, sekr. prot.

Tow. Wierność, Grupa 2927 ZNP, odbędzie zebranie miesięczne w środę, 15 lutego, o 7 wieczorem, w sali Cornell Park, przy 51-ej i Wood ulicy.

Prosimy wszystkich członków o przybycie, są ważne sprawy do załawienia.

Melania Winiecka, prezeska
Marie Pawlikowska, sekr. prot.

Polska Am. Rada Emerytów, Oddział Town of Lake, odbędzie posiedzenie w czwartek, 16 lutego, w Cornell Park Pavillion, 5007 S. Wood, o godz. 1-ej po południu. Prosimy członków o liczne przybycie.

Zarząd apeluje do wszystkich Polskich Emerytów w dzielnicy aby wstąpili w szeregi Town of Lake Senior Citezens, abyśmy mogli wspólnie radzić jak polepszyć byt ludzi w starszym wieku.

A. Bednarz, prezes
J. Molek, sekr. prot.

Klub Kujawiaków na południowej stronie Chicago odbędzie miesięczne posiedzenie we wtorek, 14 lutego, w Rainbow Gardens, 1425 W. 51st St., o godzinie 7:30 wieczorem. Do załawienia ważne sprawy, prosimy wszystkich członków o obecność.

Instalacja, jaka miała się odbyć 28 stycznia, została odwołana z powodu złej pogody. Nowa data zostanie ustalona na zebraniu.

Stanisław Kwartnik, prezes
Ludwik Siorek, sekr. prot.

Wiadomości Klubu Par. Osielec Nr 203 ZKM

Dzień Rozmaitości
Klubu Parafii Osielec

Serdecznie zapraszamy całą Polonię na Dzień Rozmaitości Klubu Parafii Osielec, który odbędzie się w niedzielę, 12 marca, w sali Rose Hawryszko, 4756 S. Western Ave., początek o 2-ej po południu. W obecnym czasie członkowie komitetu sprzedają bilety loteryjne. Bardzo prosimy o poparcie.

Mieczysław A. Binkowski, koresp.

Komunikat Stow. Samopomocy

Sekcja Opieki Stow. Samopomocy informuje — tak jak i w latach ubiegłych — pomaga w opracowaniu zeznań podatkowych. Właściciele domów, którzy chcieliby z tej pomocy skorzystać, winni przynieść kopie zeszłorocznego zeznania podatkowego.

Sekcja Opieki czynna jest w każdą sobotę w godz. od 5-ej do 8-ej wieczorem w siedzibie Stowarzyszenia Samopomocy, 1514 Milwaukee Avenue. Tel. HU 9-2250.

Rocznica Ukraińska

Londyn. (DP) — Sześćdziesięciolecie utworzenia niepodległej Ukrainy (22 stycznia 1918), uczcili uchodźcy ukraińscy w Londynie w Acton Townhall.

Otwarcia akademii dokonał przewodniczący komitetu — Wasyl Babyckyj. Następnie śpiewał świetny mieszany chór "Trembita" i równie doskonały męski chór "Homin" pod batutą Jarosława Babuniaka.

Na tle niebiesko-żółtego sztandaru, chór "Trembita" wykonał pieśni "O matce Ukrainie," "Pieśń pasterską," "Na zielonej łące" i przepiękną "Huculską pieśń Miłośną," w której wyróżnił się tenor solista.

Przemawiał również po ukraińsku Ilya Dmytriw o wolnościowych walkach Ukraińców. Pominął jednak fakt, że Marszałek Piłsudski zawarł 21 kwietnia 1920 sojusz z ukraińskim atamanem Petlurą, że odebrał Rosjanom Kijów i pomagał Ukraińcom w budowie ich państwa.

Jedynie przemówienie po angielsku wygłosił młody Roman Krawec. Wyliczył powody dla których Ukraina powinna być niezależna od Rosji sowieckiej.

Dużo oklasków zebrały młodziutkie siostry Anna i Oksana Luciw śpiewające oraz grające na fortepianie i skrzypcach.

Zakończył akademię chór "Homin" pieśniami powstańczymi oraz narodowymi brytyjskim i ukraińskim.

A.C.H.

Związek Narodowy Polski Powstał 15 Lutego 1880 r.

W oficjalnym organie ZNP "Zgoda" z datą 15 lutego czytamy: "Gdy zbliżamy się do chwalebnego Stulecia Związku Narodowego Polskiego, otrzymaliśmy od Marii Sakowskiej pożółkły egzemplarz pierwszej historii ZNP napisanej i wydanej w roku 1894-tym, "na pamiątkę setnej rocznicy Powstania Kościuszkowskiego."

Te pierwsze dzieje związkowe wydane były bezimiennie, ale nasze wstępne poszukiwania wskazują na to, że napisał je Stefan Barszczewski (1890-1937), wybitny dziennikarz i działacz narodowy.

Z tej małej i szacownej wiekiem książeczki przedrukowujemy dziś część pierwszego rozdziału — o pierwszym zebraniu w Filadelfii i o pamiętnej Odezwie do Polaków."

Poniżej tekst z pierwszej historii ZNP.

1880. Z początkiem 1880 roku Szląsk został nawiedzony przez klęskę głodową. Wieść o niej przekroczyła Atlantyk i odbiła się smutnem echem w sercach wychodźców osiedlonych w Stanach Zjednoczonych. Obowiązkiem ich było dopomódz wspólnemi siłami cierpiącym rodakom, lecz jak to uczynić gdy osady nasze rozdzielone olbrzymiemi przestrzeniami, nie posiadały żadnej spójni, nie wiedziały często o współbraciach, mieszkających w sąsiedztwie?

Takie pytanie zadało sobie grono rodaków naszych, mieszkańców m. Filadelfii, zebranych dnia 15 lutego 1880 r. dla narad nad wspólnym losem oraz stanowiskiem, jakie powinni zając Polacy w Ameryce. Przewodniczący temu gronu ob. Juliusz Andrzejkowicz rozwinął wtedy myśl rzuconą przez Agatona Gillera i zaproponował połączenie wszystkich towarzystw polskich w Stanach Zjednoczonych w jedną ligę czyli związek pod ogólną nazwą Związku Narodowego Polskiego, na zasadach federacji, warującej każdemu z towarzystw zupełny samorząd wewnętrzny. Obecni na posiedzeniu tem ob. ob. Julian Szajnert, Julian Lipiński, Wincenty Domański, Jan Biatyński, Antoni Wojczyński, Jan Nep. Popieliński, Jan Błachowski, Teofil Kucielski i Piotr Beczkiewicz, gorąco przyklasnęli temu wnioskowi. Oni więc razem z przewodniczącym ob. J. Andrzejkowiczem są rzeczywistymi założycielami ZNP, miasto zaś Filadelfia, ta kolebka wolności amerykańskiej, jego kolebką.

Do pracy nad urzeczywistnieniem wielkiej myśli zjednoczenia rodaków przystąpiono nie zwlekając. Na ponowny wniosek ob. Andrzejkowicza, wystosowano list do Agatona Gillera, prosząc go o radę, wysłano do tygodnika "Ogniwo," wychodzącego podówczas w Nowym Yorku, sprawozdanie z prac rozpoczętych, a także zredagowano następujący okólnik do wszystkich towarzystw w Stanach Zjednoczonych:

DO POLAKOW W AMERYCE!

Rodacy! Rozproszeni po całym obszarze tego Nowego Swiata, oddzieleni przestrzenią od siebie, wiedząc jedni o drugich jesteśmy żywymi członkami wielkiego Polskiego Narodu. Zycie narodowe wre w żyłach naszych i napróżno by którykolwiek z nas próbował się wynarodowić. Tęsknota do ojczyzny zamiast z wiekiem usypiać, będzie się wzmagać, życie stanie mu się nieznośnem w odosobnieniu.

Zywotność narodowości naszej jest bowiem wielka a dowodzi jej najlepiej potrzeba jaką czujemy gdziekolwiek się nas kilku spotka zgromadzenia się w związki, w gminy, organizowania się. Gdzie jest życie tam wnet rodzi się organizm, to jest zbiorowa siła. Tej nieprzezwyciężonej skłonności ulegając kochani bracia skupiliście się już po całym kraju w gminy, w parafie i w towarzystwa różnego rodzaju. To dobrze jest, ale czyż na tem koniec? Czyż siła narodowej żywotności naszej została już wyczerpaną tem żeśmy się częściowo po pojedyńczych miastach połączyli? Nie czujemyż wszyscy gwałtowej potrzeby i świętego obowiązku połączyć tych wszystkich towarzystw w jeden wielki Związek Narodowy, w jeden potężny organizm, któryby stanął na nogi jako wielki trzechkroćstotysięczny zastęp Wychodźtwa Polskiego w Ameryce, bijący jednem sercem dla Matki naszej Ojczyzny a gotowy pracować dla niej pożytecznie i skutecznie?

W tym to zamiarze założyliśmy tu w kolebce Niepodległości Swiata Nowego, w Filadelfii, Towarzystwo pod nazwę Związek Narodowy Polski i wzywamy Was do współdziałania.

Bracia Rodacy! Prosimy Was serdecznie do dzieła wspólnego organizacyi wychodźtwa w Ameryce w ten sposób. Dajcie nam wiedzieć, że się zgadzacie na cel nasz, a skoro tylko większość gmin i towarzystw na to przystanie, ugodzimy się gdzie i kiedy ma być zwołanym sejm Posłów od każdej gminy lub osady dla ustanowienia konstytucyi określający obowiązki gmin względem ogólnej organizacyi i dla wyboru komitetu Centralnego czyli Rządu Dla Wychodźtwa.

Rodacy! Mamy tu punkt oparcia, mamy wolność stowarzyszenia, prasy i mowy, mamy liczbę, ale brak nam siły, bo jesteśmy jak ziarnka prochu rozsiane po powierzchni ziemi. Zebrane w kupę, wsypane do miny, te ziarnka tworzą siłę, co góry rozsadza. W rozsypce, w osamotniemiu jesteśmy niczem, nie zdolni poradzić samym sobie ani pomódz Krajowi. Zebrani i uorganizował w potężny Związek nie tylko dźwigniemy sami siebie moralnie i materyalnie ale utworzymy poważną siłę, której będziemy mogli użyć dla dobra Ojczyzny. Co najważniejsza utworzym siłę opinii publicznej, która dziś jest mocniejszą od dział i bagnetów, opinii opartej na zasadach wolności, równości i braterstwa, opinii, co jest sumieniem narodów a która jak cień Banka przejmuje dreszczem ukoronowanych zbrodniarzy.

Łączmy się więc w Związki Narodowe, przystępujmy do Organizacyi, utworzymy zbiorową siłę, dajmy jej mądry kierunek. W granicach przepisanych prawami Stanów Zjednoczonych użyjmy tej siły na dobro Ojczyzny jak nam sumienie i poczucie obowiązku nakazują.

Juljan Andrzejkowicz, Prez.
Juljan Szajnert, Sekr.

Okólnik ten tchnący zapałem, szlachetną siłą i prawdziwą miłością ojczyzny — wywarł pożądany skutek. Niebawem zaczęły napływać do Filadelfii odpowiedzi rozmaitych towarzystw, zgadzających się na przystąpienie do związku. Pierwszemi, które stanęły do apelu, były następujące towarzystwa istniejące dotychczas:

Towarzystwo Gmina Polska w Chicago, Ill.,
Towarzystwo Przemysłowe Rzemieślników Polskich, tamże,
Towarzystwo Harmonia, tamże
Towarzystwo Polskich Krawców tamże,
Towarzystwo Polaków w Kalifornii, w San Francisco, Cal.
Towarzystwo Polskie w Shenandoah, Pa.

Sejm I. Tak powstała w Ameryce organizacja polska wolna, niezależna i prawdziwie narodowa. Pierwsze miesiące jej istnienia poświęcone były pracom przygotowawczym, układaniu zastaw itp. Gdy prace te zostały ukończone ob. J. Andrzejkowicz zwołał na dzień 20 września 1880 r. pierwszy sejm młodej organizacyi do m. Chicago.

Zebrano się w hotelu Palmer House. Narady były bardzo ożywione. Udział w nich przyjmowali obywatele: J. Andrzejkowicz, St. Kociemski, Fr. Gryglaszewski, K. Małłek, M. Kucera, W. Domański, Ed. Odrowąż, J. Rewerski, J. Główczyński, F. Sowadzki, R. Stobiecki, W. Dyniewicz oraz wielu innych rodaków naszych przybyłych do Chicago na wieść o sejmie narodowym.

Z okazji 98 rocznicy działalności ZNP w biurach podczas obiadu odbędzie się małe "przyjęcie urodzinowe" dla pracowników i gości, którzy w tym czasie będą w siedzibie naszej organizacji. Będzie podana kawa i tort "urodzinowy."

Wyraz Uznania

W Stalowej Woli odbyło się uroczyste podsumowanie 5-letniej współpracy w produkcji maszyn budowlanych między kombinatem-hutą "Stalowa Wola" a koncernem amerykańskim "International Harvester". Z tej okazji do Stalowej Woli przybył prezydent tego koncernu.

Kulminacyjnym punktem spotkania było wręczenie upoważnienia do stosowania przez Polskę zastrzeżonego znaku firmowego International Harvester na produkowanych przez "Stalową Wolę" i sprzedawanych za granicą 2 rodzajach maszyn budowlanych.

Prezes koncernu IH stwierdził m.in., że nigdy nie upoważniono by kogokolwiek do używania tego znaku jeżeli żywiono by najmniejsze obawy do jakości firmowanych tym znakiem wyrobów.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Konflikt o Osiedla

Wyjątkowo ostra reakcja Izraela na stwierdzenie Washingtonu, że zakładanie osiedli żydowskich na okupowanych przez Izrael obszarach arabskich jest nielegalne i osiedla powinny być zniesione, stworzyła osobliwy stan rzeczy.

Oto Izrael, który przetrwał przez burzliwe lata swego istnienia jako niepodległe państwo głównie dzięki wszechstronnej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych, a w ostatnim okresie prób poszukiwania pokojowego rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego widział, podobnie jak Egipt, w Stanach cennego pośrednika, wystąpił nieoczekiwanie z oświadczeniem rządu premiera Menachem Begina, sformułowanym w tonie, który po prostu zaskakuje.

Trzeba zauważyć, że polityka Izraela w odniesieniu do konfliktu na Środkowym Wschodzie to jedno, zaś postawa Stanów w tym konflikcie to drugie. Jest zrozumiałe, że mogą powstawać na tym tle różnice poglądów i były tego różne przykłady, choćby wspomnieć o stanowisku obu państw w stosunku do uchwał Narodów Zjednoczonych w sprawie terenów arabskich okupowanych przez państwo żydowskie. Tymczasem zarysowuje się dość często sytuacja, że Izrael chce uzyskać swoje cele przy pomocy Washingtonu i takie zamierzenia nie są bynajmniej uważane przez Begina za "stronnicze".

Gdy zaś w sprawie osiedli żydowskich Sekretarz Stanu Vance wypowiedział się publicznie, nie mówiąc zresztą niczego nowego, co nie byłoby zgodne z różnymi poprzednimi wypowiedziami administracji rządowej, rząd Izraela wystąpił z arogancką rezolucją antyamerykańską, co trzeba uznać za chęć rzucenia cienia na całość akcji pośrednictwa ze strony Washingtonu.

Dlaczego więc nagle postawa Stanów w sprawie zakładania osiedli żydowskich na spornych obszarach arabskich wywołała tę reakcję zniecierpliwienia ze strony Begina? Jest to w pewnym sensie psychologiczna zagadka, bo przecież — jak słusznie i na czasie przypomniał rzecznik prasowy Białego Domu — podkreślona w ostatniej wypowiedzi Sekretarza Stanu amerykańska opinia o osiedlach jedynie "powtarzała" amerykańską, poprzednio wyrażaną ocenę, a do tego ocena ta znana była z publicznych i prywatnych wypowiedzi czynników amerykańskich od dość dawnego okresu, bo od 1967 r.

"Stanowiskiem tym było i jest — oświadczył sekretarz prasowy Prezydenta, Jody Powell — że uważamy te osiedla za przeszkody dla pokoju, że są one sprzeczne z prawem międzynarodowym, że wreszcie jesteśmy zdania, iż jeśli tego rodzaju działalność osiedleńcza zostanie zatrzymana, zyska na tym zagadnienie sprawiedliwego i trwałego pokoju".

Można przyjąć, że ten spór między Waszyngtonem a Jerozolimą zostanie załagodzony, co nie znaczy, że istota zagadnienia zniknie. Izrael, jak i Stany już dały do zrozumienia, że istnienie tego sporu nie przekreśla roli Stanów jako pośrednika w politycznym konflikcie na Środkowym Wschodzie. Izrael powinien jednak zrozumieć, że Waszyngton kieruje się własnymi założeniami politycznymi i nie może zejść do roli posłusznego instrumentu polityki państwa żydowskiego.

Szkodliwe Doktrynerstwo

Czasem dziwnie wygląda powrót do moralności w polityce zagranicznej. Przez kilka lat czytaliśmy i słuchali, że rząd Iana Smitha w Rodezji zasługuje na potępienie i należy go usunąć, ponieważ w imieniu 270,000 białych rządzi przeszło 6 milionami czarnych. Jest więc rządem mniejszości, a my uznajemy zasadę "jeden człowiek — jeden głos".

Niedawno Ian Smith rozpoczął rozmowy z przywódcami Murzynów, — biskupem Muzorewa i wodzem jednego z największych plemion, Chirau. Premier Smith godzi się na powszechne wybory, ale żąda w okresie przejściowym (10 lat) zapewnienia białym 28 miejsc w 100 osobowym parlamencie. Obydwie strony są bliskie uzgodnienia stanowisk.

Zdawałoby się, że Wielka Brytania do której kiedyś Rodezja należała i Stany Zjednoczone odetchną z ulgą i będą zachęcały obydwie strony do osiągnięcia jak najprędzej porozumienia. Dzieje się wręcz odwrotnie. Obydwa mocarstwa ignorują konferencję Smitha z popularnymi przywódcami Murzynów, którzy mają za sobą znaczną większość ludności. Min. spraw zagr. W. Brytanii, David Owen i ambasador Stanów Zjednoczonych, Andrew Young, jakby nie wiedzieli o zmianie postawy Smitha i jego rokowaniach z biskupem Muzorewa i szefem Chirau, odbyli na Malcie konferencję z przywódcami marksistowskich partyzantów, którzy z baz Mozambiku i Zambii urządzają wypady na teren Rodezji, mordując głównie swoich czarnych pobratymców, przeciwnych marksizmowi.

Joshua Nkomo i Robert Mugabe z którymi min. Owen i amb. Young konferowali na Malcie, nie kryją swego marksistowskiego obłędu i otwarcie głoszą, że nie uznają żadnego rządu, w którym nie będą mieli decydującego głosu. Wiadomo, że obydwaj reprezentują znikomy procent ludności Rodezji i że nie chodzi im o sprawiedliwość i demokrację, o doprowadzenie do rządów większości, lecz o objęcie władzy wbrew większości. Mimo to, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, głosząc zasadę "jeden człowiek — jeden głos" nie tylko ignorują, ale nawet zapowiadają, że nie uznają ewentualnych układów Smitha z przywódcami większości w Rodezji. Amb. Young domaga się "kapitulacji" Smitha i przekazania władzy przywódcom marksistowskich partyzantów, ponieważ układy w Salisbury nie "wstrzymają walki". Znając bestialstwo komunistów wszędzie, gdzie zdobywali władzę, można zgodzić się z amb. Youngiem, że terroryści z rządzonego przez marksistów Mozambiku będą napadali na swych pobratymców w Rodezji, nawet, gdy rządy obejmą czarni.

Amb. Young i min. Owen dążą do pokoju za wszelką cenę i usunięcia rządów białych. Nie chcą zrozumieć, że oddanie władzy marksistom, tak jak w Mozambiku, Angoli, Kambodży i innych krajach przyniesie "wieczny pokój" setkom tysięcy ludzi a milionom nędzę i strach.

Czy złe są tylko rządy białej mniejszości, a zamordyzm czarnej mniejszości, szczególnie wyznającej marksizm jest pożądany?

Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Rodezji i Afryki Południowej nie od dziś budzi poważne zastrzeżenia. Cechuje ją nie tylko hipokryzja ale doktrynerstwo, które może stworzyć czarnym ludom tego rejonu gorsze warunki niż mają pod rządami białej mniejszości.

Zagrożenie Przestworzy

Gdy resztki sowieckiego satelity spadły na obszary Kanady, na szczęście słabo zamieszkałe, a radioaktywne części satelity zostały znalezione i zabezpieczone, odetchnięto z ulgą. Nie przesądza to jednak sprawy. Nadal bowiem trzeba liczyć się, że mogą nastąpić dalsze tego rodzaju incydenty.

Wiadomo bowiem, że w przestworzach międzyplanetarnych krąży 16 sowieckich sztucznych satelitów, mających atomowe reaktory, jak też krąży dziewięć sztucznych satelitów amerykańskich, zawierających atomowy materiał. Czy więc nie należy obawiać się, że znowu może dojść do podobnego wypadku z sztucznym satelitą, którego radioaktywny materiał może spaść na teren licznie zamieszkały?

Sprawa jest jasna. Nie sprawdziły się twierdzenia, że sztuczne satelity, krążące w przestworzach, nie spadną nigdy na ziemię, a znikną przez samospalenie się. Przykład z satelitą sowieckim zaprzeczył całkowicie tym twierdzeniom.

Prezydent Carter wystąpił z sugestią, aby w drodze międzynarodowego układu zabezpieczyć naszą planetę przed katastrofami zagrożenia radioaktywnego, jakie może występować, gdy sztuczne satelity z materiałami radioaktywnymi ewentualnie będą spadały. Sugestia Prezydenta oczywiście dotyczy głównie dwóch mocarstw, Stanów i Sowietów. Skoro nastąpił incydent kanadyjski, nie wolno lekceważyć go w złudnej nadziei, że to przecież jest pierwszy tego rodzaju wypadek i inne nie nastąpią.

Amerykańsko-sowiecki układ o zakazie wysyłania w przestworza sztucznych satelitów, mających materiały radioaktywne, powinien być zawarty. Toteż trzeba wyrazić pochwałę dla kongr. Johna Seiberling (D) z Ohio, że wniósł w Izbie Reprezentantów projekt rezolucji, która wzywa Prezydenta do zarządzenia podjęcia rokowań o międzynarodowe porozumienie, zakazujące wysyłanie w przestworza materiałów nuklearnych.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Naczelna Troska Ludzkości:

TYDZIEN POLSKI (Londyn). — Obrona przed starczym zniedołężeniem.

Naczelna zaś troska emigracji — wiek. Cudzy, ma się rozumieć. Ilekroć zejdą się dwie Polki, dwoje lub dwóch Polaków, rozmowa wejdzie na komentowanie wieku bliźnich. Zaczynają się obrachunki, z nieuchronnie hojnym naddatkiem.

Będzie zatem pomyślna dla nich wiadomość, że przeciętna wieku senatorów francuskich jest 62 lata. Przeciętna! Dolną granicą dopuszczalną pozostaje 35 lat. Tak nisko nikt nie schodzi. Najmłodszy senator liczy sobie lat 41. Wiek najstarszego sprawozdanie dyskretnie przemilcza.

Ważniejszy i wszechstronniejszy jest stosunek do starości jako problemu. Jaka w tym tajemnica, że gdy prasa całego świata, wydawnictwa naukowe i popularne aż do brukowych, nie ustają w informowaniu o dietetyce, w głoszeniu konieczności zmiany jadłospisu z wiekiem, szkodliwości tycia na starość — większość publiczności, a co za tym idzie większość restauracji (popyt — podaż), co gorsza większość domów dla starców zupełnie ją ignoruje?

Ogół odnosi się do tych przestróg i porad jak klientela wielkich sklepów do nadawanej uporczywie z głośników "muzyki", której się nie słucha, lecz usiłuje przyrzekać. Z tą różnicą, że porady są pożyteczne, w przeciwieństwie do plagi dźwiękowego hałasu.

Dietetyk niemiecki dr A. D. Herschberg poświęcił swą książkę na ten temat "drogim tłuściochom". Drogim — to nie znaczy kochanym, ale kosztownym, bo obciążają skarb zachodnioniemiecki nadwagą miliardów marek wydawanych przez służbę zdrowia na niepotrzebne i nieskuczne kuracje.

Operując nazbyt fachowa terminologią, dr Herschberg uniedostępnia — niestety — laikom zrozumienie wielu zasadniczych reguł. Musimy przyjąć na słowo jego wnioski co do szkodliwości pewnych spopularyzowanych leków, które rujnują organizm, zamiast zredukować wagę.

Dostępne są tylko niektóre punkty, jak ostrzeżenie przeciw nadużywaniu wyciągów tarczycowych. Te bowiem w małych dozach pobudzają apetyt, a zatem zwiększają wagę, w dużych wywołują groźne zatrucie.

W Ameryce stosowanie tych produktów jest już stanowczo odradzane przez izby lekarskie.

We Francji, pomimo przestrogi udzielanej przez odpowiednie władze stowarzyszeniu farmaceutów, są nadal zalecane w receptach doktorskich.

Po licznych wycieczkach na niesumienność lekarzy zarabiających na otyłości pacjentów i fabrykantów produktów rzekomo obniżających apetyt, dr H. zastrzega się przeciw udzielaniu uniwersalnych rad dietetycznych, które by odpowiadały każdemu organizmowi, oraz przeciw ustalaniu idealnej wagi. W tym względzie musi decydować rozsądek i znajomość własnego organizmu.

Pozornie łatwa, ale w praktyce najtrudniejsza porada. Jak wyperswadować łakomczuchowi amatorstwo słodyczy, ostrych serów, tłustych sosów? Jak skłonić do odwrócenia kieliszka dnem do góry smakosza win? Trafić do przekonania zjadaczowi chleba, kartofli, makaronów, smażenin, że powinien się ich wyrzec?

Niektórym natura przychodzi w pomoc, wymagając tylko wysiłku zastanowienia się nad przyczyną objawów jak bóle głowy, swędzenie skóry, bezsenność, obrzęki, osłabienie.

Ale natura domaga się konsekwentnego śledzenia drogi od skutków do przyczyn i eliminowania tych przyczyn. Są organizmy nie tolerujące pewnych składników pożywienia, żołądek odmawia trawienia ich, wię nie przyswojone przechodzą truciznę w krew. Natura swoje, konsument swoje.

Pozostaje chłopska filozofia: "Terpy tiło, kołyś chtiło". — Cierp ciało, skoroś chciało.

Rębajło

Czy zapisałeś lub pomogłeś zapisać nowego członka (inię) do ZNP?

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Dwie Różne Postacie

Szanowny Panie Redaktorze:

Pragnę sprostować nieścisłość w artykule dr. Franciszka Germana pt. Henryk Nagiel i Kazimierz Neuman — pisarze i dziennikarze polsko amerykańscy, jaki ukazał się w Dzienniku Związkowym w piątek i sobotę, 3—4 lutego br. W końcowym paragrafie życiorysu Kazimiera Neumana (1843-1907) naczelnego redaktora Dziennika Chicagoskiego od 1986 r. autor pisze: "w ciągu trzydziestu czterech lat żył we wzorowym związku małżeńskim z Marią, czy Anną Neuman (nazwisko panieńskie nieznane), popularną pisarką polonijną i prezeską Związku Polek w Am.". Maria Neuman i Anna Neuman to dwie różne postacie historii Polonii Amerykańskiej.

Anna Neuman urodziła się 23 lipca, 1860 r., w miejscowości Osięciny koło Warszawy. W latach 1890-tych przybyła jako Anna Uczciwek do Chicago do brata, który prowadził sklep przy ulicy Noble. W starej książce protokółowej pierwszego tow. żeńskiego "Gwiazda Zwycięstwa" w 1893 r. podpisuje protokóły — Anna uczciwek — jako sekretarka. Niedługo potem jako Anna Neuman. Jej bratanica, dziś nie żyjąca, Ludwika z Uczciwków Kasperek Skwarnicka, mówiła mi, że mąż ciotki nazywał się też Kazimierz Neuman, ale nie był redaktorem. Zarządzał składem ubiorów męskich przy Milwaukee Ave.

Anna Neuman, wiceprezeska Zw. Polek w r. 1901, prezeska Z. P. w latach 1901—1906 i raz wtóry w 1910—1918, w 1943 r. bibliotekarka Zw. Polek, zmarła 4 kwietnia, 1947 r., przeżywszy lat 87.

Halina Paluszek-Gawrońska
5 lutego, 1978

Gra Warta (tylko) Świeczki

Reżymowy Almanach Polonii wśród wielu propagandowych, obliczonych na naiwność ludzką artykułów, na stronie 127 i nast. przynosi wspaniałą zachętę dla rodaków, z zagranicy, którzy mając za dużo pieniędzy nie wiedzą, jaki z nich zrobić użytek. Marek Rapacki, jeden z młodszej generacji (a może degeneracji) proagitatorów w przekonywujący sposób zachęca Polonusów do inwestowania swoich kapitałów w Polsce. Jakież wspaniałe miraże roztacza ten artykuł przed naiwnymi ludźmi, którzy sądzą, że w reżymowym bolszewickim ustroju pozwoliłoby się komukolwiek na wzbogacenie.

Jak pięknie cytuje w tym artykule Rozporządzenie Rady Ministrów z 14 maja 1976 r. i jaki piękny do niego komentarz. Zapomina tylko towarzysz Rapacki dodać, że w Polsce nie rządzi żaden rząd, tylko kacyk z Urzędu Wojewódzkiego wraz ze swoim partyjnym cieniem. Cieniem zresztą niepotrzebnym, bo kacyk też musi być wysokiej rangi nie tylko partyjniakiem ale i ubekiem.

I cóż to za wspaniałe okazje zachwala towarzysz Rapacki?

Przekonali się już o tym liczni Polacy z Francji, Szwecji, czy Zachodnich Niemiec, którzy wcześniej dali się złapać na syreni śpiew towarzyszy od spraw polonijnych. Rozporządzenie Rady Ministrów wydrukowano, ale kto z lokalnych kacyków w Poznaniu, Zielonej Górze, Rzeszowie, czy innej Pile, Koszalinie czy Łomży go przestrzega? Warszawa niech sobie wydaje rozporządzenia, ale tutaj rządzę ja, odpowie taki ważniak, i nie ma mocnych.

. . . "Poszczególne urzędy wojewódzkie — a do nich (ściślej do ich wydziałów handlu i usług) należy wydawanie zezwoleń polonijnym kandydatom na inwestorów . . ." pisze towarzysz Rapacki. Ale do czyjego obowiązku należy, aby w ślad za zezwoleniem otrzymać przydział materiałów budowlanych, wyposażenia, skoro nawet za dolary na cement, ceglę, wapno czeka się nie tygodniami, a miesiącami. Dolary bierze Kasa Opieki (niech Bóg broni) PeKaO, a cement sprzedaje Centrala Materiałów Budowlanych, która tych dolarów nie widzi, to po co ma sobie zawracać głowę klientem, który i tak nie rozumie, że po to, aby coś w Polsce załatwić to trzeba "przemowy do ręki"?

A czy towarzysz Rapacki nie słyszał o przypadkach gdzie nawet jeżeli biedny polonijny kandydat na inwestora przebrnął, klnąc w żywe kamienie (tylko nie sposób już było się wycofać, gdy zaangażowało się pieniądze) i otworzył przedsiębiorstwo, to okazało się, że już musi je rozbierać, bo akuratnie przez jego teren zaplanowano przelotową szosę, albo parking. Na interwencje, że przecież ma zezwolenie wraz z lokalizacją, grzeczny urzędnik (dla dolarowców raczej są grzeczni) wyjaśni mu, że bardzo mu przykro, ale ten który wydawał zezwolenie już tutaj nie pracuje, a nowe plany przestrzenne bolszewickiego systemu, akuratnie tutaj uznały, że musi powstać parking, czy publiczny szalet. (Nie śmiej się czytelniku to też budowla prioritetowa, ważniejsza niż się Tobie wydaje. W takim np. małym, sympatycznym mieście Rawiczu przeniesiono na dalekie peryferia miasta Dworzec Autobusowy, z którego w ciągu dnia odjeżdża prawie dwie setki autobusów, ponieważ teren potrzebny był pod miejski szalet, usytuowany przed zabytkowym ratuszem). No ale wracając do "Gry wartej świeczki," niczego nie poradzisz polonijny kandydacie na inwestora. Plan jest ważniejszy od człowieka, życia, zdrowego rozsądku, bo plan opracowała partia, a partia to dogmat, partia jest nieomylna, a dla partii, człowiek, interesy społeczne, dolary, podwyższenie standartu życiowego — to wszystko nie ma żadnego znaczenia.

A ponadto, towarzysz Rapacki zapomniał powiadomić w swoich propagandowych wypocinach, że w Polsce każde zezwolenie posiada ważność najwyżej 10 lat. A po 10 latach po prostu WON! A pieniądze zainwestowane? Każdy kapitalista to po prostu złodziej, a z takimi porządny reżymowy urzędas nawet nie będzie rozmawiał.

Oferuje towarzysz Rapacki możliwości hotelarskie, usługi motoryzacyjne, gastronomiczne, tylko nie mówi skąd hotele otrzymają łóżka, skoro to artykuł reglamentowany, i trzeba ich nabycie zaplanować na 3-5 lat naprzód, a i to w każdym szpitalu z braku łóżek dziesiątki chorych leży po korytarzach na noszach, jakichś antycznych kozetkach. Czyżby za dolary dało się aż tak nagle wyczarować te łóżka?

A skąd towarzysz Rapacki zapewni zakładowi gastronomicznemu wieprzowinę, tłuszcze, nie mówiąc już o cukrze, który od lipca 1976 jest na kartki?

A może towarzysz Rapacki zdradzi tejemnicę, skąd polonijny inwestor usług motoryzacyjnych weźmie części zamienne do samochodów, skoro ich w Polsce produkuje się zaledwie w ilości 10% potrzeb faktycznych, jak to nie tak dawno, bo w październiku w wywiadzie telewizyjnym wyjaśnił najbardziej za ten resort odpowiedzialny W.P.O. czyli Wysoko Postawiona Osobistość z Komitetu Centralnego. Osobistość, wyrażająca przed ekranem telewizyjnym głębokie oburzenie z żądań użytkowników samochodów, domagających się np. palca rozdzielacza do delka, skoro wiadomo, że produkujemy tylko całe delka.

A może wreszcie towarzysz Rapacki wyjaśniłby skąd miałby wziąść polonijny inwestor personel, który nie doprowadziłby go do plajty, zważywszy, że w Polsce należy pracę szanować, gdyż już konstytucja reżymowa wyraźnie określiła, że . . . "praca jest honorem i zaszczytem każdego obywatela," a z honorem i z zaszczytami trzeba się obchodzić "honorowo, zwłaszcza, że . . .
"Czy się stoi, czy się leży
(ileś tam tysięcy) się należy. . . ."

Gdy to wszystko towarzysz Rapacki wyjaśni rzeczowo i z "kartą gwarancyjną" polonijnym kandydatom na inwestorów, to może rzeczywiście nadejdzie czas na zastanowienie się (ale dopiero na zastanowienie się), bo tak jak dotychczas to ta "GRA MOZE BYC WARTA ale tylko świeczki," a dla tych ze słabym sercem, przedwczesnej świeczki na grobie.

A to wszystko co napisał towarzysz Rapacki na poparcie reżymowych planów wydojenia Polonii z jej dolarów (bo nie ma już czym płacić odsetek od zagranicznych pożyczek na perły dla Pierwszej Towarzyszki Gierkowej), to wszystko co napisał o tej wzmożonej polonijnej inicjatywie Dziedziców z Kości Słoniowej, różnych "Kafrapolów," "Politexów," "Intraco" dobrze byłoby, gdyby towarzysz Rapacki włączył do najbliższego wydania Antologii Współczesnej

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

PIĄTEK WIELKICH EMOCJI W ROZGRYWKACH HALOWYCH

Błyskawica bez dwóch czołowych zawodników, którzy tydzień temu otrzymali czerwone kartki, uległa młodej drużynie litewskiej Liths 1:0. Eagles wygrali z outsiderem United Serbs 4:1, zapewniając sobie czołowe miejsce w First Division.

* * *

W Major Division konkurencja zaostrzyła się do tego stopnia, iż prócz drużyny Maroons nie ma "słabych" zespołów. Pokazowym meczem walki do ostatniego gwizdka sędziego był mecz Kickers — Schwaben, zakończony remisem 1:1. W meczu Adria—Green-White cała widownia brała emocjonalnie udział w zmaganiach tych drużyn, szczególnie gdy zespół Green-White zdobyli prowadzenie. Adria jednak odpowiedziała szybko zdobytymi trzema bramkami. Green-White miało wiele dogodnych sytuacji podbramkowych, których jednak nie wykorzystano, z wyjątkiem jednej, gdy Rudy Meyer zmienił wynik na 2:3.Obie drużyny były oklaskiwane. Po nudnym meczu Lions— Maroons 2:0, ponownie widownia zaangażowała się emocjonalnie.

* * *

Wisła zdobyła prowadzenie z pięknego podania R. Dudy do W. Tandeckiego. Tuż przed przerwą Croatans wyrównało, przy czym winę ponosi napastnik Wisły, który "zaplątał" się na obronie, zapominając na czym polega obrona w rozgrywkach halowych: na blokowaniu strzałów. Po przerwie Wisła zmieniła obronę, i to, jak się później okazało, pomogło Croatans zdobyć dwie bramki. Trzeba dodać, iż Wisła mimo swego doświadczenia grała zbyt ryzykancko, tak iż ostatnią deską ratunku w zespole polskim był bramkarz Z Pisula, który bronił niejednokrotnie sam-na-sam z napastnikiem. Kilka minut przed końcem meczu R. Duda zdobywa bramkę dla Wisły, i to ustala wynik 2:3 przegranego meczu. Trzeba dodać, iż R. Duda jest chyba jedynym zawodnikiem w ataku Wisły, który ma odwagę strzelać. Mecz był do wygrania, ale niezbyt udane zmiany składu drużyny, połowiczne przygotowanie kondycyjne do tego ważnego meczu, ułatwiło przeciwnikowi zadanie.

* * *

W końcu meczu dwaj zawodnicy Croatans otrzymali czerwone kartki i tym samym zostali usunięci z boiska. Wydawało się, iż ostatnie minuty meczu dadzą szanse Wiśle uzyskanie wyniku remisowego. Niestety nie wykorzystano tej nadarzającej się okazji, jak i nie wykorzystano w tym czasie umiejętności R. Dudy, który systematycznie uwalniał się od przeciwnika, ale grano drugą stroną boiska, i jego systematyczne wychodzenie na dogodne pozycje, było marnowane. Zrozumiałe jest podenerwowanie graczy, gdy się gra o dużą stawkę, ale dla przykładu wykonywanie rzutu pośredniego przedstawia wiele do życzenia. W sumie mecz był pełen emocji, jakkolwiek ostateczny wynik niepomyślny dla Wisły i jej kibiców.

* * *

Wisła grała w składzie: Z. Pisula (bramka), W. Kolipas, A. Szybalski (kontuzjowany w II części spotkania), J. Samek, W. Tofilo, R. Duda, B. Dostal, W. Tandecki, Z. Krajewski.

Kierownikiem zespołu był W. Koroń, H. Sass, trenerem, a sprawy formalne załatwiają J. Jakubow i J. Guzik.

* * *

Następne i końcowe mecze w piątek, 17 lutego: ważne dla Eagles i dla Wisły. A oto mecze w kolejności: Pampas — Winged Bull, Błyskawica — Flyers, Schwaben — Maroons, Lions — Wisła (8-ma), Kickers — Green-White, Croatans — Adria — (o pierwsze miejsce), Eagles — Rams (10-ta) o pierwsze miejsce w First Division oraz Liths — United Serbs.

* * *

Wisła—Kickers 3:1

WIELKI SUKCES JUNIORÓW WISŁY

Odmłodzona drużyna juniorów Wisły była super niespodzianką niedzielnej (12 lutego) rundy mistrzostw halowych piłki nożnej dla drużyn juniorów. W ostatnim meczu wieczoru, lider tabeli Chicago Kickers przyszli dodać do swego dorobku jeszcze jedno zwycięstwo. Drużyna z tamtego roku prawie w całości, roślejsza o głowę od juniorów Wisły, Kickers szli bez utraty jednego punktu. Tak więc zadanie Wisły było trudne, ale ponieważ w drużynie panuje koleżeństwo, zrozumienie i ambicja sportowa odegrania roli w porównaniu z drużynami innych narodowośxi, drużyna mierzy siły na zamiary.

* * *

W pierwszych minutach meczu R. Kozłowski zdobywa pokazową bramkę i prowadzenie dla polskich barw. Przed przerwą Kickers wyrównali bramką, której mogło nie być, wobec spóźnionej interwencji tyłów zespołu polskiego. Kickers mieli pewną przewagę, ale obrona i pomoc Wisły oraz Krzysztof Ziemian w bramce grali prawie po bohatersku, wobec naporu silniejszych fizycznie Kickers.

* * *

W drugiej połowie meczu najmłodszy zawodnik Wisły i najniższy wzrostem Henryk Habina w sytuacji pod bramką Kickers zwodem ciała zmylił dobrego bramkarza zespołu niemieckiego i posłał piłkę spokojnie do siatki, zyskując oklaski całej prawie widowni. Wisła przeszła do obrony celem utrzymania wyniku, kiedy długa piłka z obrony do Ryszarda Kozłowskiego zakończyła się trzecią bramką dla Wisły. I tak lider tabeli zszedł pokonany z boiska przez młodą drużynę Wisły.

* * *

Piotr Wiśniewski był duszą obrony, wspomagany przez Tomasza Sztochmala, który grał i w ataku i w obronie. Zespół juniorów Wisły zasługuje na wysoką notę, ponieważ wszystkie zadania powierzone im przed meczem, wykonali w 100 proc.

* * *

W Wiśle grali: K. Ziemian — bramka, J. Maslach, P. Wiśniewski, Z. Habina, S. Podlipni; pomoc i obrona oraz atak: H. Habina, R. Tomaszewski, R. Kozłowski, K. Lewkowicz i T. Sztochmal. Wiśle brakowało kilku zawodników, którzy chorują. Kierownictwo Wisły dziękuje nast. panom za odbycie przymusowego dyżuru na rozgrywkach młodzieżowych: Michał Kuczyński, organizator; Marek Kuczyński, Bolesław Cnetkowski, Edward Tomaszewski i Konstanty Lewkowicz.

* * *

Inne wyniki spotkań juniorów: Vikings — H.F. 2:0; Eagles — Rams 0:3; Schwaben — Real FC 2:2.

* * *

Następne mecze w niedzielę, 19-go lutego w Broadway Armory — juniorzy: Maroons "A" — Vikings, Real FC — Wisła (godz. 4-ta), Wings — Green-White, Eagles — Schwaben (5-ta), H.F. United — Maroons "B", Kickers — Rams. Wstęp bezpłatny dla widzów, hala mieści się przy 5917 N. Broadway Ulicy.

* * *

SPORTY ZIMOWE

Duży sukces odnieśli polscy narciarze podczas międzynarodowych zawodów w Le Brassus. W dwuboju klasycznym pierwsze miejsce zajął Stanisław Kawulok przed Kazimierzem Długopolskim, zaś w biegu mężczyzn na 15 km Józef Łuszczek był drugi — 3,4 sek., za Francuzem Pierratem.

* * *

W narciarskich mistrzostwach Beskidów mistrzem dwuboju klasycznym został — mimo kontuzji nogi — Kazimierz Długopolski przed St. Kawulokiem i J. Legierskim. W otwartym konkursie skoków zwyciężył Józef Tajner.

* * *

Jan Bachleda zajął trzecie miejsce w slalomie specjalnym FIS, który odbył się w Neukirchen. Wygrał Austriak Alois Mogenstern.

* * *

W Zakopanem odbyły się 40 indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w jeździe szybkiej na lodzie. Tytuł mistrzowski na dystansie 1000 m. zdobył J. Jóźwik (SNPTTT(, ustanawiając wynikiem 1.20,65 rekord toru.

Mistrzynią Polski w biegu na 500 m. została E. Ryś-Ferens (Olimpia Elbląg), która uzyskała czas 44,51. Ostatnio w międzynarodowej obsadzie w Lake Placid uplasowała się na trzecim miejscu.

W jeździe szybkiej na lodzie A. Zawadzki (Marymont W-wa) wygrał bieg na 1500 i 10.000 m. i jemu też przypadł tytuł mistrza Polski w wieloboju. Natomiast rekord Polski w wieloboju ustanowił J. Miętus (NS PTT) Zakopane — 181,329.

* * *

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

W rewanżowym towarzyskim meczu piłkarzy ręcznych, Polska pokonała w Poznaniu Jugosławię 18:17.

* * *

W Pucharze Europy kobiet Ruch pokonał mistrza Szwecji, zespół Polisena zaledwie 16:13. Natomiast w Pucharze Zdobywców Pucharów AKS Chorzów przegrał w Kopenhadze ze Svendborgiem 7:14.

Listy Do Redakcji

(Dokończenie ze str. 4-ej)

Bajki Polskiej. Nikt, czyje nazwisko liczy się w światowym biznesie, nie udzielał się w żadnych "Forumach" Polonijnych (taką formę gramatyczną lansują koledzy po piórze towarzysza Rapackiego). A powodzenie "w tym kontekście" możnaby tylko wywróżyć reżymowym cudotwórcą od rajów gospodarczych. Jakoś żaden z Minców, Bermanów, Cyrankiewiczów i innych, którzy Rodakom w kraju wróżyli "raj na ziemi," "gwiazdkę z nieba," raj ten wywróżyli tylko dla siebie, ale nie na polskiej ziemi.

Dlatego kandydacie polonijny na inwestora jeżeli nie chcesz, aby za Twoje pieniądze budować nowe Wille dla reżymowych bolszewickich dygnitarzy, jeżeli nie chcesz pójść z przysłowiowymi torbami, to raczej inwestuj w hodowli złotych rybek na Taiwanie, czy tłustych piesków dla smakoszy z Hong Kongu niż na własną, nagrobną świeczkę, bo ta GRA WARTA TYLKO SWIECZKI.

Teodor Galicki

Walne Zebranie Koła Nr. 31 SPK

Koło Nr. 31 im. 2-go Korpusu SPK odbędzie walne zebranie w niedzielę, 19 lutego, w Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave., o godzinie 2:30 po południu.

Władysław Stępień, prezes

Podziemne Sanatorium

Tysiącletnia kopalnia soli w Wieliczce coraz bardziej znana jest z lecznictwa sanatoryjnego. W kopalni istnieje sanatorium "Kinga I", którego pacjenci leczą w podziemiach schorzenia dróg oddechowych. Sprzyja temu balsamiczny klimat utrzymujący się w wyrobiskach solnych, wyeksploatowanych przed wiekami. Skuteczność tego rodzaju lecznictwa sprawiła, że rozpoczęto przygotowania do utworzenia nowych podziemnych pomieszczeń sanatoryjnych. Umożliwi to 12 tys. kuracjuszy korzystanie każdego roku z mikroklimatu Wieliczki. Ich potrzebom służyć będzie zbudowane na powierzchni nowe sanatorium "Kinga II".

Annual Chicago Auto Show To Open Feb. 25

The Annual Chicago Auto Show, opening Feb. 25 in McCormick Place is an important "must" for every motor-minded person. More than 600 new vehicles, representing all the domestic car makers and those from leading overseas' firms, are the key attractions, of course.

The two big halls of the lake front exposition center will be crammed with attractions, auto-educational and generally entertaining to provide a happy afternoon or evening for every member of the family. There will be big cars, little cars, racing cars, cutaway cars showing the inner workings, and there also will be vans with fancy plush interiors and pickups that convert neatly into campers and a variety of motorcycles. And, in addition, almost every exhibit area will feature an attraction aimed at luring and keeping visitor attention.

Owners of a number of special cars have booked exhibit space. The elegant Excalibur, the noted handcrafted vehicle will be displayed as well as the famed Clenet Continental, which its designer says is actually a new Lincoln Continental Mark IV or V with a special coach built body. Also on view will be the glamorous Stutz, a reported $100,000 model, and the Panther, a sporty, but extremely luxury vehicle from Great Britain.

The Secretary of State will maintain a booth where officials will be present to answer all questions pertaining to state driving and licenses. Mayor Michael A. Bilandic's City of Chicago booth will contain names of the winners of the Chicago High School Safety Slogan contest along with their winning slogans.

McCormick Place contains a number of restaurants from the quick snack bars to the more elegant Presidents' Walk. There is ample parking in the lots adjoining the building.

Shuttle buses will bring visitors from the outer areas of the lots and on weekends special buses will bring visitors from the Monroe Street parking lots to the main entrance of McCormick Place and return.

Show hours are from 11 a.m. to 11 p.m. every day through closing night, Sunday March 5. Admission is $2 for adults and $1 for children 12 and under.

List Do Gierka

Poniższy list 14 działaczy partyjnych do Gierka krąży w Warszawie w odpisach ponieważ nie został ujawniony na II Krajowej Konferencji PZPR.

Sytuacja polityczna i gospodarcza kraju jest bardzo poważna, narastają trudności i napięcia, a nastroje szerokich kręgów społeczeństwa świadczą o zachwianiu się zaufania ludności do partii i władzy państwowej.

Początkowe kroki, podjęte po 10 grudnia 1970 r., zmierzające do naprawy sytuacji gospodarczej i społecznej, spotkały się na ogół ówcześnie z uznaniem opinii publicznej, następne jednak nierozważne posunięcia na wielu odcinkach polityki ekonomicznej doprowadziły do utraty równowagi i dezorganizacji życia gospodarczego kraju, wywołując poczucie zawodu i sprzeciw społeczeństwa.

Sprzeciw ten znalazł jaskrawy wyraz w czerwcu ubiegłego roku. Uspokojenie, które później nastąpiło, jest pozorne, a kryzys zaufania raczej się pogłębił i upowszechnił, poważne rozgoryczenie i poderwanie autorytetu władzy w społeczeństwie wywołała polityka represji w stosunku do uczestników robotniczych wystąpień czerwcowych.

Dotkliwe braki artykułów żywnościowych i przemysłowych na rynku i ukryte masowe podwyżki cen stwarzają atmosferę niezadowolenia i nerwowości, wreszcie powszechne zniecierpliwienie wywołuje prymitywna w tonie i treści propaganda w prasie, radio i telewizji, w której wszyscy myślący ludzie widzą wyraz lekceważenia opinii publicznej.

W społeczeństwie szerzy się przekonanie, że uczciwą drogą nie można niczego osiągnąć a zjawisko korupcji, kumoterstwa i nieuczciwych zarobków przybierają na sile, równocześnie z oburzeniem komentowane są fakty łatwego bogacenia się, prywaty i wykorzystywania stanowisk dla celów osobistych.

Zapoczątkowana ostatnio zmiana polityki ekonomicznej dla przywrócenia równowagi ekonomicznej, nazwana "manewrem gospodarczym", nie osiąga zamierzonych celów i nie znajduje poparcia społeczeństwa. Nie została bowiem podjęta próba dialogu ze społeczeństwem i wyjaśnienia rzeczywistych przyczyn przeżywanych trudności. Poza słownymi deklaracjami nie widać żadnych działań celem rozszerzenia demokratycznej opinii na rozwiązywanie podstawowych, trudnych spraw kraju.

Na tym tle ukształtowała się ogólna atmosfera niewiary w hasła i programy. W tej atmosferze biorą swój początek różnorakie przejawy protestu: akcja KOR, poruszenie wśród młodzieży studenckiej i listy protestacyjne intelektualistów. Wszelkie próby represji zamiast wysiłku zmierzającego do zmiany klimatu politycznego, w jakim te akty się rodzą, są z góry skazane na niepowodzenie. Nie prowadzą one do rozładowania napięcia, ale odwrotnie, pogłębiają jedynie rozgoryczenie.

U źródeł naszych podstawowych trudności i niepowodzeń leżą przeważnie przyczyny polityczne. Należą do nich niedemokratyczne formy rządzenia państwem, a w pierwszym rzędzie brak demokratycznej konfrontacji poglądów w ustaleniu celów i wyborze środków rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych.

Niezbędnym więc krokiem na drodze do polepszenia obecnych nastrojów i stopniowej odbudowy zaufania do partii i władzy powinno być opracowanie jasnego programu reform politycznych i gospodarczych gwarantujących właściwy wpływ opinii publicznej na bieg spraw w państwie.

Opracowanie takiego programu wymaga wielkiego wysiłku myślowego najbardziej ideowych i doświadczonych członków partii, odrzucenia wielu przestarzałych postaw i punktów widzenia, śmiałego spojrzenia na przyczyny naszych trudności. Wymaga to również otwartej konfrontacji różnych poglądów nurtujących kręgi działaczy partyjnych, członków istniejących stonnictw politycznych oraz bezpartyjnych.

Dopiero na takim gruncie pryncypialnej dyskusji zrodzić się może właściwy program działania. Nie wydaje się prawdopodobne opracowanie takiego programu w ramach powołanych od dłuższego czasu komisji ekspertów. Marnowany w praktyce dorobek ich pracy i panujący duch apologetyki wobec oficjalnych wytycznych spowodowały że obecnie w komisjach tych i zespołach panuje najczęściej nastrój zniechęcenia i niemocy.

Również tak zwana "powszechna konsultacja" nie może w aktualnej sytuacji przynieść pożądanych rezultatów.

Skonstruowanie śmiałego a zarazem realnego programu wymaga więc zerwania z atmosferą bezkrytycznej afirmacji. Bardzo istotną rolę w opracowaniu takiego programu może i powinien osiągnąć aktyw partyjnospołeczny, który się nie lęka wypowiedzenia swych poglądów, ma własne doświadczenie i rzeczowy stosunek do spraw, i któremu leży na sercu prawidłowe realizowanie, zgodnie z wymogami współczesności, dla opracowania i wprowadzenia w życie programu reform niezbędne jest gruntowne przedyskutowanie i dokonanie zmian w następujących dziedzinach:

1. Rola partii w społeczeństwie.

Niezbędnym elementem przeobrażeń w kraju muszą być przemiany w partii, wprowadzające w miarę możliwości ewolucję w kraju. Chodzi o zaktywizowanie zdrowych sił w partii. Przeszkodą w ich rozwoju jest maszyna biurokratycznego sterowania partii w sposób sprzeczny z jej demokratyczną i społeczną istotą. Ta maszyna sprzyja bezideowości, powoduje nieszczerość, odrętwienie i utratę inicjatywnego charakteru organizacji partyjnych. Mamy w partii tysiące ludzi zdolnych do podjęcia inicjatyw. Dziesiątki i setki tysięcy są w stanie rozwinąć różne formy aktywności pod warunkiem, że będzie ona odpowiadać ich przekonaniom, poczuciu prawdy i wspólnego dobra.

Na przeszkodzie w rozwoju demokratycznych sił partii i społeczeństwa stoi mechaniczne i opaczne pojmowanie kierowniczej roli partii. Powinniśmy przeciwdziałać wszelkiej instytucjonalności tego pojęcia. Kierowniczą rolę partii można kształtować tylko na gruncie uznania i poparcia mas dla stanowiska partii, pozyskiwanego w codziennej pracy. Partia nie może ograniczać inicjatywy i aktywności stronnictw sojuszniczych, związków zawodowych, organizacji społecznych.

Możemy z nimi dyskutować i jednać je dla swojego stanowiska, lecz nie można im administracyjnie narzucać swoich postanowień, nie można dekretować swej kierowniczej roli.

Wewnętrzne siły partii weszłyby szybciej na drogę skutecznego działania, gdyby instancje czynnie zaangażowały się w sprawę demokracji w partii. Chodzi o swobodę dyskusji i jej otwarty charakter oraz o usunięcie anonimowości reprezentowanych stanowisk. Chodzi także o zagwarantowanie prawa krytyki wyższych instancji przez instancje niższe, statutową rotację na stanowiskach kierowniczych w partii, zwalczanie przywilejów i pochlebstwa, rozpowszechnianie klimatu skromności i rzeczywistego liczenia się z opinią członków partii.

Ustalić również należy właściwe miejsce i rolę etatowego aparatu partyjnego, który pełnić winien funkcje usługowe wobec wybieralnych organów partyjnych i w żadnym razie nie może pretendować do kierowania i komenderowania organizacjami partyjnymi, aktywem i aparatem państwowym.

Nie odkrywamy tu żadnych nowych prawd. Wszystko to są elementarne zasady, na których opierać się winno działanie partii. Rzecz jednak w tym, by były one stosowane rzeczywiście w praktyce.

2. Demokracja polityczna i gospodarcza.

Poziom dojrzałości szerokich mas narodu i akceptacja podstawowych zasad socjalistycznych pozwala dziś i nakazuje stosowanie prawdziwie demokratycznych form kierowania sprawami kraju, bez obawy naruszenia fundamentalnych zasad ustroju. Należy więc wprowadzić do praktyki, wraz z demokracją wewnątrzpartyjną, różne instytucje demokracji politycznej i gospodarczej, gdyż są one współzależne i wzajemnie się warunkują. Trzeba stworzyć niezbędne warunki zagwarantowania samodzielności dla istniejących stronnictw politycznych, aby mogły korzystać z prawa do własnego autentycznego stanowiska we wszystkich organach przedstawicielskich. Należy przywrócić i rozbudować suwerenne prawa tych wszystkich organów. Dotyczy to Sejmu, rad narodowych, związków zawodowych oraz różnych form samorządu i spółdzielczości.

Wszelkie organizacje społeczne, kulturalne i samorządowe powinny wybierać swe władze w sposób prawdziwie demokratyczny i swobodnie rozwijać swą działalność w ramach przepisów statutowych. Należy stanowczo zaniechać ingerencji partyjnej w ich codzienną działalność, gdyż osłabia to aktywność, inicjatywę i niweczy zasady samorządności. Przedyskutowania i zreformowania wymagają dotychczasowe zasady ordynacji wyborczej do organów przedstawicielskich tak, by mogły powstać warunki dla swobodnego wyboru między wysuniętymi w drodze demokratycznej procedury kandydatami do Sejmu, rad narodowych i zarządów organizacji społecznych.

Szczególnie ważną rolę odgrywać powinny związki zawodowe jako reprezentacje ekonomicznych interesów klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Związki zawodowe stać się powinny równorzędnymi partnerami dla organów rządowych i administracji gospodarczej we wszystkich sprawach płac i polityki socjalnej.

Pilnym zadaniem polityki gospodarczej i demokratycznego jej realizowania jest odbudowa warunków funkcjonowania samorządu robotniczego. Przywrócić by należało instytucje rad robotniczych i ich uprawnienia.

3. Sprawy polityki gospodarczej

Dla znalezienia skutecznych środków zaradzenia obecnej sytuacji gospodarczej kraju trzeba zdać sobie sprawę z przyczyn, które spowodowały tak poważne trudności. Do głównych zaliczyć należy zbyt wysoki poziom i jednostronność struktury inwestycji, żywiołowość w kształtowaniu dochodów ludności, niekonsekwentną politykę w pobudzaniu aktywności produkcyjnej indywidualnej gospodarki chłopskiej oraz nieracjonalne wykorzystanie kredytów zagranicznych. Zasadniczą wreszcie przyczyną trudności gospodarczych jest brak dostatecznych bodźców w kierunku podnoszenia efektywności gospodarowania. Dopiero na podstawie analizy tych przyczyn można pokusić się o sformułowanie rozwiniętego programu naprawy.

Pilne więc wydaje się przedyskutowanie problemu stopy inwestycji ich struktury, jako czynników szczególnie istotnych dla dobrobytu społeczeństwa i harmonijnego rozwoju gospodarki. Przedyskutowania i ustalenia właściwej linii postępowania wymaga polityka cen, płac i zatrudnienia. Wreszcie do szczególnie ważnych należą problemy rolne i ustalenie długofalowej polityki konsekwentnego działania, zapewniającej trwały rozwój produkcji naszego rolnictwa na bazie różnych form jego własności, a więc indywidualnej chłopskiej, i na zdrowych podstawach ekonomicznych opartych PGR i spółdzielczości produkcyjnej. Rozpatrzenia wymaga również zespół środków zmierzających do poprawy sytuacji płatniczej kraju.

Na rzetelną analizę czekają również rzeczywiste przyczyny kolejnych niepowodzeń reform gospodarczych, aby można było wyciągnąć stąd wnioski dla skutecznych zmian w systemie funkcjonowania gospodarki narodowej. Koniecznym warunkiem podniesienia jej efektywności jest dostatecznie szeroki udział załóg w zarządzaniu.

Nie wyczerpiemy tu oczywiście całokształtu spraw, które objąć powinien program partii zmierzający do wyjścia z obecnej sytuacji. Można na nią patrzeć z różnych punktów widzenia i różne też mogą być środki zaradcze. Jedno jest pewne. Jeśli chcemy skutecznie usuwać trudności dnia dzisiejszego i w porę zapobiec zaburzeniom, które grożą nam jutro, trzeba mieć prawdziwy obraz naszej społecznej rzeczywistości. Nie uzyskamy ani takiego obrazu rzeczywistości ani programu skutecznych działań bez otwartej wymiany poglądów, bądź ich zorganizowanej demokratycznej konfrontacji.

W tym przekonaniu niżej podpisani uważają, że konieczne jest podjęcie w różnych formach szerokiej dyskusji na powyższe tematy w ramach aktywu partyjnego. Dyskusja taka jest szczególnie pilna wobec zbliżającej się II Konferencji Partyjnej.

Wystąpienie to traktujemy jako nasz moralny obowiązek w obliczu powagi sytuacji.

PODPISALI: JERZY ALBRECHT, ANDRZEJ BURDA, WINCENTY HEINRICH, SZYMON JAKUBOWICZ, CEZARY JÓZEFIAK, JULIAN KOLE, MIECZYSŁAW MARZEC, WŁADYSŁAW MATWIN, JERZY MORAWSKI, EDWARD OCHAB, JAN STRZELECKI, JERZY SZACKI, ZOFIA ZAKRZEWSKA, JANUSZ ZARZYCKI.

Jubileusz LOP

Już od pół wieku Liga Ochrony Przyrody zabiega o czystość wód i powietrza, o zachowanie ojczystej przyrody.

10 lat temu — w uznaniu dla tej działalności — nadano Lidze status Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności. Obecnie LOP liczy ponad milion członków zrzeszonych w przeszło 10 tys. kół terenowych.

Nękające Działanie Bezpieki

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

z Pomorskiej Odlewni i Emalierni.

Na jesieni ub r. trzy osoby z Grudziądza napisały w tej sprawie list do Gierka. Wkrótce zaczęło się ich systematycznie szykanowanie. Maksymilian Możdżyński, jeden z sygnatariuszy tego listu, był już parokrotnie zatrzymywany — sam lub z żoną — przez milicję, która usiłowała go przesłuchiwać.

List do Gierka podpisała również Renata Nagielowa. Wraz z mężem, Bronisławem, była zatrzymana przez MO, pobrano od nich odciski palców, usiłowano przesłuchiwać, a funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa naciskali na nich, by przyjęli rolę informatorów i opowiadali o swoich kontaktach z Komitetem Samoobronny Społecznej KOR. Jednocześnie w czasie pobytu Nagielów w Komendzie Milicji w mieszkaniu ich założono aparaty podsłuchowe.

Milicja w Grudziądzu zatrzymała i usiłowała zmusić do zeznań współpracownika KOR, Stanisława Domagalskiego. W mieszkaniu jego przeprowadzono rewizję i żądano od niego relacji na temat współpracy z KOR-em. W grudniu i styczniu szczególnie aktywna milicja grudziądzka "zajęła się" współpracownikiem KSS "KOR" i członkiem zespołu redakcyjnego "Robotnika," Edwardem Zadrożyńskim.

Najpierw zatrzymano go z córką i bezskutecznie indagowano o sprawy KOR-u. Później milicjanci przybyli do jego mieszkania i przeprowadzili rewizję w związku z podejrzeniem jego syna Mirosława o "napad rabunkowy." Nie interesowano się jednak synem, a przetrząsano papiery i książki ojca, po czym zabrano obydwóch do Komendy Milicji. Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa usiłowali wydobyć od syna zeznania obciążające ojca. Wypytywali Mirosława przede wszystkim o jego kontakty z innymi robotnikami w Grudziądzu i przedstawicielami KOR.

Ze szczególną złośliwością i zaciekłością UB prześladuje członków zespołu redakcyjnego niezależnego pisma powielaczowego "Robotnik."

Górnik z kopalni "Gliwice," Władysław Sulecki, był parokrotnie napadany na ulicy przez "nieznanych sprawcow." W kopalni stale przerzucany do jak najgorszych i najgorszej płatnych prac. Pozbawiono go 13 pensji. Tzw. nieznani sprawy zamalowują mu okna mieszkania ciemnymi farbami, lub podrzucają nieczystości pod drzwi. Milicja pozostaje obojętna na skargi Suleckiego.

W mieszkaniu współpracowniczki "Robotnika" w Radomiu — Ewy Sobol i jej rodziców — UB założyło podsłuch. Instalację udało się wykryć i została przekazana KOR-owi jako dowód rzeczowy. Również w Radomiu milicja ustawicznie szykanuje Leopolda Gierka, członka zespołu redakcyjnego "Robotnika." Był on już kilkakrotnie zatrzymywany i usiłowano zmusić go do zeznań.

Agenci Służby Bezpieczeństwa przestrzegają pracujących z nim robotników, by nie narażali się przez utrzymywanie z nim bliższych kontaktów. Kurator sądowy grozi Gierkowi cofnięciem zawieszenia wyroku za jego udział w wydarzeniach czerwcowych.

Wszyscy wymienieni działacze robotniczy i współpracownicy Komitetu Samoobrony Społecznej, a również Kazimierz Switoń w Gliwicach i wielu, wielu innych nieznanych są ofiarami bezprawnej akcji UB.

Wydane w tej sprawie oświadczenie Komitetu Samoobrony Społecznej KOR i zespołu redakcyjnego pisma "Robotnik" stwierdza, że tymi metodami "władze bezpieczeństwa chcą uniemożliwić wszelką działalność w obronie interesów robotniczych."

W ten sposób — czytamy w oświadczeniu — "usiłuje się moralnie i fizycznie zastraszyć przywódców robotniczych środowisk."

Oświadczenie to podpisane 21 stycznia w imieniu KOR przez prof. Edwarda Lipińskiego, a w imieniu zespołu "Robotnika" przez Wojciecha Onyszkiewicza, zostało wysłane do wielu zachodnich związków zawodowych. Obydwaj sygnatariusze zwracają się do organizacji związkowych i robotniczych na Zachodzie o interwencję w obronie szykanowanych robotników w Polsce.

Reżymowy Dyplomata Wybrał Wolność

(Dz. P.) — Rząd Wenezueli wydał komunikat, że radca ambasady PRL w Caracas, którego nazwisko podano jako Ryszard Hardas, wybrał wolność i uzyskał azyl w Stanach Zjednoczonych wraz z żoną Marią i córką Ewą. Wszyscy troje schronili się w ambasadzie USA, która zwróciła się do władz Wenezueli o zezwolenie na ich przewiezienie do Stanów Zjednoczonych.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Zagrożona Tradycja

Detroit (UPI) —50-letnia tradycja ofiarowania pióropuszu każdemu nowo wybranemu Prezydentowi przez wodza indiańskiego szczepu Cherokee wydaje się być poważnie zagrożona ponieważ . . . jak na początku stwierdził rzecznik Białego Domu, Prezydent nie przyjmuje prywatnych upominków.

Liczący 78 lat wódz William Redbird został jednak później powiadomiony, że na ceremonię przysłany zostanie prezydencki przedstawiciel z Białego Domu. Redbird domaga się jednak osobistego widzenia z Jimmy Carterem i według opinii lekarzy nie pozostaje mu na to wiele czasu; sędziwy Indianin przeszedł niedawno operację na raka gardła, w rezultacie czego stracił już głos.

W nowym komunikacie, Biały Dom teraz podaje, iż czynione są starania aby znaleźć w planie zajęć Prezydenta chwilę czasu na spotkanie z wodzem Cherokee.

Uprowadzony Na Wolności

Monachium (UPI) Dieter Huber, doradca w dziedzinie polityki zagranicznej bawarskiego przywódcy chrześcijańskiej demokracji Franza Josefa Straussa, został uprowadzony przez niezidentyfikowanych porywaczy, ale dziś rano znalazł się na wolności i wezwał policję z przydrożnej budki telefonicznej położonej w odległości 15 mil od Monachium.

Zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA otrzymała list, zawierający następującą informację: "Uprowadziliśmy doradcę politycznego Franza Josefa Straussa. Teraz Strauss może wykazać jak bardzo sobie ceni wolność i życie ludzkie."

List podpisany jest literami "KGS" i policja nie ma pojęcia co te inicjały mogą oznaczać.

Uprowadzony i uwolniony Huber nie może udzielić żadnych bliższych informacji, ponieważ jest w stanie szoku i przebywa w szpitalu.

YELLOWKNIFE — Grupa specjalistów z kanadyjskiej Rady Kontroli Energii Atomowej przygotowuje się do wyprawy po drugą z kolei część rozbitego satelity sowieckiego Cosmos 954, wykazującego wysoki stopień skażenia radioaktywnego. (UPI)

7 Ofiar Zatrucia w Garbarni

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Kierowca cysterny przepompował wodosiarczek na polecenie jednego z pracowników, którego nazwiska nie ujawniono. Policja twierdzi, iż według przepisów bezpieczeństwa pracy, obydwa wymienione środki chemiczne nie powinny być nawet umieszczane w jednym budynku. Robotnik najwyraźniej zapomniał zapytać kierowcę jaki środek chemiczny ten przywiózł.

W akcji ratowniczej wzięli udział strażacy, którzy po założeniu masek przeciwgazowych wynosili z gmachu zwłoki ofiar oraz rannych, z których większość zdążyła stracić przytomność. Mayor Bilandic dokonał później wizji lokalnej w garbarni i udał się do szpitala Elżbietanek, dokąd odwieziono większość ofiar zatrucia.

Przed fabryką natomiast zebrał się tłum krewnych pracowników, oczekując w niepokoju na wiadomość o losie bliskich. Zdecydowana większość pracowników postanowiła później zwolnić się na pozostałą część dnia. Tylko 30 osób pozostało w pracy, twierdzi kierownictwo garbarni.

Rychłe Porozumienie

Salisbury (UPI) — Rodezyjski premier Ian Smith i trzej umiarkowani przywódcy murzyńscy uzgodnili na dziś nadzwyczajne spotkanie dla przełamania impasu, jaki powstał w rokowaniach na temat przekazania władzy czarnej większości.

Dygnitarz rodezyjski stwierdził, że ostateczne porozumienie może być osiągnięte bardzo rychło.

Dokonano Przeszczepu Serca w Houston

Houston (UPI) — Specjaliści w tutejszym St. Luke's Episcopal Hospital po raz pierwszy od szeregu lat dokonali transplantacji serca. Wraz z sercem przeszczepiono również nerkę. Podano tylko wiek i płeć pacjenta, który liczy 21 lat. Nie podano również kto dokonał skomplikowanego zabiegu.

Słynnymi w tej dziedzinie specjalistami są tutaj dwaj chirurdzy — dr Denton A. Cooley oraz dr. Michael Debakey. Obaj uznali kilka lat temu, że przeszczepy serca są zbyt ryzykowne jeżeli chodzi o ratowanie życia pacjenta ponieważ następuje później negatywna reakcja organizmu wobec przeszczepionego organu.

Pochwała Zbrodniarza

Soltau (UPI) — Hitlerowski zbrodniarz wojenny Herbert Kappler, który po sierpniowej ucieczce z więziennego szpitala w Rzymie zmarł w zeszłym tygodniu w swoim rodzinnym mieście Soltau w NRF został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Zbrodniarza pożegnał ze łzami w oczach i hitlerowskim salutem wyciągniętej ręki przedstawiciel organizacji weterańskiej. Rekord zakłamania pobił ksiądz katolicki, który sławił zbrodniarza jako człowieka, który był szermierzem "miłości i pojednania," za co płacono mu nienawiścią.

Na cmentarzu zjawiła się też grupa 15 młodych ludzi, określających siebie jako członków "Antyfaszystowskiej Grupy Akcji," którzy gwizdali w czasie wygłaszania zakłamanych przemówień i przykładali palec prawej dłoni do czoła, co w Niemczech jest symbolem pomieszania zmysłów.

Pierwszy Przełom

Johannesburg (UPI) — W polityce apartheidu w RAP dokonano pierwszego przełomu. Mianowicie Louis Jansens, sekretarz Związku Tenisowego w tym kraju, podał wiadomość, że po raz pierwszy w historii czarnoskóry Peter Lamb, obecnie student uniwersytetu Vanderbilt w Nashville, Tenn., wejdzie w skład ekipy która stanie do rozgrywek o puhar Davisa. Lamb jest juniorem i prawdopodobnie w spotkaniach udziału brać nie będzie, ale stanie się formalnie członkiem reprezentacji.

Wokół Nowego Sącza

Na Podhalu Zakopane odgrywa czołową rolę, jako największy ośrodek turystyki górskiej i narciarskiej. Kto jednak woli dłuższe wyprawy na nartach, a nie tylko zjazdy stokami gór, wybierze pobyt w Nowym Sączu.

"Orbis" gwarantuje wygodne zakwaterowanie w miejscowym hotelu "Beskid", świetnym punkcie wypadowym do rajdów narciarskich w bliższe i dalsze okolice miasta. Położony na wysokości 312 m Nowy Sącz znajduje się na przedgórzu Karpat, sąsiadując z malowniczym pasmem, zwanym Beskidem Sądeckim. Turystykę narciarską można uprawiać na całym tym obszarze. Nie brak też wysokogórskich szlaków o dużym stopniu trudności, dostępnych tylko dla zaawansowanych.

Do ciekawszych i bardziej oddalonych rejonów turyści dojadą autokarem. Organizatorzy mogą na przykład urządzić wycieczkę w Pieniny, stanowiące najpiękniejsze pasmo górskie na wschód od Tatr, wchodzące w skład Pienińskiego Pasa Skałkowego. Szlaki turystyczne prowadzą skalnymi granicami nad uroczym Przełomem Pienińskim rzeki Dunajec, wspaniałym szlakiem wodnym w okresie letnim. W drodze mija się dziewicze lasy i rozległe, słoneczne polany, ogląda się też najwyżej usytuowany polski zamek obronny na zboczach Góry Zamkowej. Wspaniały widok rozciąga się z górnych partii Trzech Koron, niezbyt wysokiego (982 m. npm), lecz niezwykle malowniczego szczytu, najwyższego wzniesienia pasma. Przez przełęcz Chwała Bogu narciarze dotrą do Krościenka, uroczej miejscowości letniskowej u podnóża pasma pienińskiego. Tam będzie oczekiwać na nich autokar.

Dużą atrakcją jest wycieczka do Krynicy i Powroźnika, dwóch miejscowości górskich leżących w Beskidzie Sądeckim. Krynica, nazywana "perłą polskich uzdrowisk", słynie w całej Europie z licznych źródeł mineralnych o wysokich walorach leczniczych. Mniej mówi się o tym, że Krynica jest równocześnie wielkim centrum sportów zimowych, goszczącym każdej zimy rzesze zwolenników narciatstwa i saneczkarstwa. Kolejką linowo-terenową wjeżdża się na Górę Parkową (741 m npm.), skąd przez zalesione jodłami, świerkami i sosnami zbocza szusuje się w dół. Jest to trasa dostępna dla każdegoe przeciętnego narciarza, natomiast w sąsiadujących z Krynicą pasmach Radziejowej i Jaworzyny, wchodzących w skład Beskidu Sądeckiego, ciągną się liczne szlaki wysokogórskie. Z Góry Parkowej można się też przedostać wzniesieniem Szalonego (832 m npm.) do wsi Powroźnik, słynącej z zabytków sztuki ludowej.

Typowy zjazd terenowy można odbyć drogą wiodącą z Nowego Sącza do wsi Tęgoborze, odległej o 12 km, położonej nad jeziorem Rożnowskim, Wielkim sztucznym zbiornikiem wodnym na tzw. trzecim przełomie Dunajca. Ze wsi, w której znajduje się piękny klasycystyczny pałac, wiodą wspaniałe widokowo szlaki narciarskie, np. przez Swięty Just i Ostrą Górę do Rożnowa, głównej miejscowości tego zakątka kraju. W okolicznych wsiach i miasteczkach liczne zabytki architektury, w lasach natomiast wspaniałe pomniki przyrody i rezerwaty.

"Gospodarz" — Sojusznik i Oręż

W Warszawie, tuż przed samymi świętami Bożego Narodzenia, ukazał się numer 1 czasopisma "GOSPODARZ," wydawanego bez cenzury. Podtytuł głosi, iż jest to "pismo w obronie praw chłopskiej gospodarki rodzinnej."

Jako motto wybrano słowa Wincentego Witosa: "Potęgi państwa i jego przyszłość nie zabezpieczy żaden choćby największy geniusz — uczynić to może cały świadomy swych praw i obowiązków naród." (Słowa te widnieją również na tablicy ku czci W. Witosa w Bazylice św. Jana w Warszawie, odsłoniętej przez Prymasa Polski, kard. Stefana Wyszyńskiego, w dn. 28 grudnia 1975, w asyście kard. K. Wojtyły i bpa J. Ablewicza z Tarnowa).

Pismo nosi datę 25 grudnia 1977, zawiera 9 stron tekstu, małego formatu. Wychodzi nakładem Wydawnictwa Polskiego, a redagują je: Piotr Typiak (b. poseł na Sejm, działacz samorządowy, członek Komisji Samorządowo-Administracyjnej Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego (Roch) pod okupacją, po wojnie działacz PSL) oraz Bogumił Studziński.

Niżej przedrukowujemy artykuł wstępny "Gospodarza," p t.. "Sojusznik i oręż."

* * *

Oddajemy dziś w ręce Czytelnika nasze pismo — **"GOSPODARZA."** Adresujemy je do chłopów — gospodarzy polskiej ziemi. Jesteśmy świadomi, że administrująca Polską z obcego mandatu partia przez 30 z górą lat nie ustaje w usiłowaniach pozbawienia chłopca polskiego tej właśnie roli. Programowe, bezwzględne wyniszczanie wsi polskiej w okresie kolektywizacji, które m. in. doprowadziło do kryzysu w roku 1956, zmierzało do uczynienia z chłopa, wyzutego z własności i praw robotnika w państwowych latyfundiach zarządzanych przez nową szlachtę. Dążenie to nie wynika z pobudek ideowych — przez pozbawienie chłopa ziemi, partia chce uzyskać nad nim pełną władzę, kontrolę i całkowite podporządkowanie.

Po objęciu rządów przez Gomułkę nastąpił krótki okres odprężenia; spółdzielnie rozlatywały się jedna po drugiej, a partia przerażona możliwością przybrania przez wieś groźniejszej postawy, w pośpiechu zadeklarowała ustępstwa. Gomułka oszukał chłopów. Obowiązkowe dostawy pozostały aktualne przez cały okres jego rządów. Jednocześnie partia wróciła na swój stary szlak — likwidacji chłopskiej własności.

Teraz zmieniły się formy; zamiast bezpośredniego przymusu administracyjnego, zastosowano przymus ekonomiczny. Progresja podatkowa, ograniczenia obrotu ziemią, rosnąca ingerencja administracji w sprawy własności — czynniki te spowodowały stagnację w rolnictwie, brak perspektyw i przyspieszenie ucieczki młodzieży do miast. Partia, jakby mszcząc się za niepowodzenia kolektywizacji doprowadziła do tego, że chłopi sami zaczęli oddawać ziemię państwu, nie widząc możliwości gospodarowania. Doprowadziło to do niedoborów żywności i kolejnego kryzysu politycznego w grudniu 1970 r.

Niektóre posunięcia przeprowadzone pod wpływem wydarzeń grudniowych przez ekipę Gierka udowodniły wielkie możliwości, tkwiące w rolnictwie indywidualnym. Po zniesieniu obowiązkowych dostaw i urealnieniu cen skupowanych nastąpił gwałtowny wzrost produkcji w gospodarce chłopskiej. Ale partia nie byłaby sobą, gdyby nie przystąpiła zaraz do realizacji swego starego planu. Po reformie administracji i wydaniu szeregu nowych ustaw, rolnik indywidualny został oddany na łaskę i niełaskę urzędu gminy, a obowiązkowe dostawy wróciły pod postacią przymusowych kontraktacji. Maszyny kupione za chłopskie pieniądze do kółek rolniczych zabrano do SKR-ów,1) w których partia upatruje zalążkową formę przyszłej sieci "kołchozów." W ostatnich latach środki z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, tworzonego wyłącznie z pieniędzy chłopskich, oddano SKR-om i PGR-om,2) którym nie wystarczają już widać dotacje państwowe. W ten sposób polityka partii wobec wsi indywidualnej przybrała postać zwykłego rabunku. Cel — od ponad 30 lat niezmienny — zniszczyć chłopa — gospodarza. Dlatego też tytuł naszego pisma nie jest przypadkowy.

"GOSPODARZ" jest pismem, występującym w obronie gospodarki chłopskiej. Ruch obrony jest zdania, że tylko przestrzeganie wszystkich praw człowieka, wśród nich również prawa do własności i inicjatywy gospodarczej oraz prawa do faktycznego korzystania z dóbr kulturalnych i socjalnych może zapewnić harmonijny rozwój jednostki, społeczeństwa i kraju.

W obecnej rzeczywistości politycznej w Polsce nikt — poza Kościołem, który od początku stanął po stronie chłopów i siłami niezależnymi (pierwszym pismem w Polsce, które opublikowało memoriał Seniorów Ruchu Ludowego była **"OPINIA"**)nie staje w obronie prawdziwych interesów wsi polskiej i polskiego chłopa. Przeciwnie — ci którzy oficjalnie mienią się jego rzecznikami, zajęli bądź pierwsze miejsca wśród partyjnych ekonomów, albo też tchórzliwym milczeniem zezwalają na te zbrodnicze eksperymenty."3)

Wieś się broni. Broni swego prawa do ziemi, do godziwego życia, do wiary ojców i wolności. Upomina się o swoją godność. Nie jest w tej walce osamotniona, tak, jak nie pozostali sami robotnicy Radomia i Ursusa. Chcemy, by **"GOSPODARZ"** był w tej walce sojusznikiem i orężem.

Redakcja ("Gospodarza")

1 Spółdzielnie Kółek Rolniczych.
2) Państwowe Gospodarstwa Rolne.
3) Mowa o Z.S.L.

Dokształcanie w Wojsku

Agencja federalna, pracująca na użytek Kongresu, General Accounting Office (GAO), zbadała system dokształcania ludzi w służbie wojskowej. Raport w tej sprawie stwierdza, że władze wojskowe traktują żołnierzy-uczniów zbyt pobłażliwie, zaś instruktorzy w klasach dokształcania traktują swoje obowiązki zbyt pobieżnie.

Opierając się na raporcie GAO, kongr. Thomas Downey (D) z NY. sądzi, że Departament Obrony mógłby zaoszczędzić $183 miliony rocznie, gdyby usprawnił administrację szkolnictwa dokształcającego, jakie jest prowadzone w ramach sił zbrojnych. Głównie chodziłoby tu o wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia w klasach szkolnych, laboratoriach i pracowniach dla praktykowania nauczanych umiejętności zawodowych.

Koszty tego dokształcania są poważne, bo wynoszą $3.4 biliona, a naukę w różnych zawodach pobiera ponad 1.2 miliona żołnierzy. Gdyby wprowadzono powszechnie w siłach zbrojnych 40-godzinną naukę w okresie tygodnia, możnaby usunąć 12,000 stanowisk nauczycieli i instruktorów, podaje raport GAO, podkreślając jednocześnie, że siły zbrojne nie zgadzają się z sugestiami co do prowadzenia 40-godzinnego tygodnia nauki.

Tymczasem raport GAO wskazuje, że dla przykładu w Armii jest w praktyce najniższa liczba godzin dla pracy instruktorów, bo 900 dla klasy, gdy w Lotnictwie wymaga się 1,380 godzin, w Flocie 1,320 i w Marines 1,250. W rezultacie Armia wymaga więcej instruktorów szkolnych, otrzymuje ich więcej niż tego potrzebują klasy szkolne oraz używa ich do innych obowiązków służbowych.

Wysokie Stanowisko Dla Amerykanina Polskiego Pochodzenia

John J. Jajac, Amerykanin polskiego pochodzenia został mianowany na stanowisko miejskiego dyrektora d/s bezpieczeństwa przez mayora Cleveland, Dennisa J. Kucinicha.

Jajac był funkcjonariuszem Departamentu Policji w Cleveland przez ostatnie 11 lat i posiada za sobą formalne wykształcenie w dziedzinie egzekutywy prawa.

Kalendarzyk Posiedzeń

NIEDZIELA, 19 LUTEGO

Tow. Ratunkowe Szczurowa urządza zabawę stoliczkową w niedzielę, 19 lutego, w sali weteranów, 6005 W. Irving Pk. Rd., o godzinie 2 po południu. Nagrody wejściowe oraz pieczywo — bezpłatnie dla wszystkich gości.

Zapraszamy członków, sąsiednie kluby oraz całą Polonię. — Maria Stojak i St. Rebacz — komitet zabaw.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek nasz, szwagier mój i brat mój, śp.

Klemens Olendzki

Odznaczony Krzyżem Żołnierzy Polskich z Ameryki Placówka Macierzysta Nr. 5 Stow. Wet. Armii Polskiej w Ameryce, i Korpusu Pom., Parkview Citizens Club, Tow. Synowie Gór z nad Skawy Gr. 1524 ZNP, i Delegat Okręgu 1-go SWAP, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go lutego 1978 roku, o godzinie 10:45 wieczorem w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home pnr. 4540-50 W. Diversey Ave. do kościoła św. Jacka. Msza św. o godz. 10-ej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia (z domu **Niewinski**), żona; **Edward K. (Dorota)** i **Czesław K. (Patrycja)**, synowie i synowe; **Szymborska,** siostra z rodziną w Polsce; **Jan Niewinski, (Niewin)**, szwagier; **Robert (Maureen), Donald (Linda)** i **Kenneth,** wnuki z żonami; **Katherine, Janice, Susan** i **Diane,** wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski Funeral Home, telefon 777-6300. (14-15)

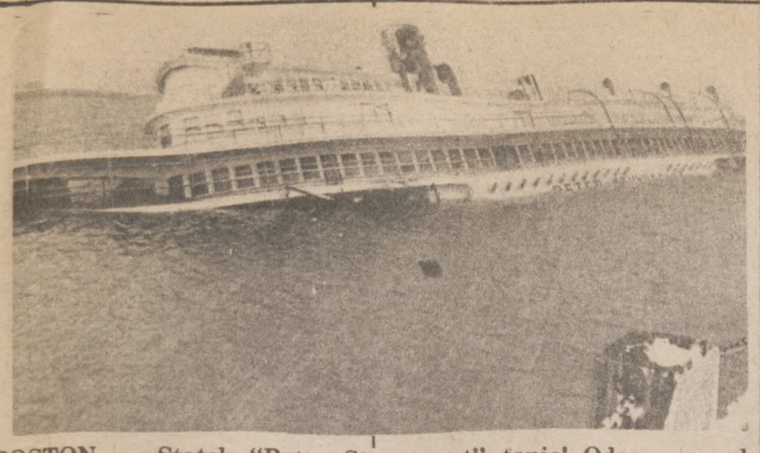

BOSTON. — Statek "Peter Stuyvesent" tonie! Oderwany od podłoża w bostońskim porcie, gdzie po zakończeniu pływackiej kariery od lat służył jako znana, elegancka restauracja, bar i muzeum, zakończył swój żywot w dniu 7 lutego na skutek szalejącego tu sztormu. (UPI)

Aresztowano Dwie Nieletnie Prostytutki

Policja Prowadzi Dalsze Poszukiwania

Policja chicagoska dokonała kolejnych aresztowań wśród tutejszych młodocianych prostytutek zatrzymując dwie 16-letnie dziewczyny. Przypuszcza się, że istnieje większa szajka zajmująca się prostytucją nieletnich dziewcząt. Działa ona prawdopodobnie na terenie Chicago i Du Page.

Dziewczęta aresztowano w sobotę w mieszkaniu należącym do Alonzo Benge, lat 36 i oskarżono o uprawianie prostytucji. Mieszkanie to było pod obserwacją policji od czasu aresztowania jego właściciela, który przypuszczalnie jest przywódcą grupy. Aresztowanie nastąpiło na podstawie oskarżenia o popełnienie w jego mieszkaniu ośmiu gwałtów, w tym gwałtu na 13-letniej dziewczynie.

Kenneth Gillis, asystent prokutora stanowego powiatu Cook, który zajmuje się tą sprawą wraz z władzami powiatu Du Page i z policją śledczą z Chicago, oświadczył, że zamierza ustalić czy informacje, które zostały uzyskane od ostatnio aresztowanych dziewcząt mogą dopomóc w śledztwie prowadzonym przeciwko Benge. Będzie on też chciał ustalić czy zatrzymane mogą zidentyfikować inne dziewczęta, które były zmuszone pracować dla Benge.

Przed ławą przysięgłych powiatu Du Page zeznawały już przeciwko niemu dwie nastoletnie dziewczyny — 13-letnia z Chicago i 16-letnia z Hammond, Ind. Sierżant Ronald Kelly ze specjalnego oddziału śledczego utworzonego w Departamencie Policji oświadczył, że według tego co usłyszał podczas przesłuchań, Benge zaangażował na prostytutki przynajmniej 10 niepełnoletnich dziewcząt.

Dwie inne dorosłe osoby, które oskarżone są o współdziałnie z Benge szukane są przez policję. Są to: Fred Ball, lat 34, były więzień, który poszukiwany jest na podstawie oskarżenia o wywiezienie do Itasca dwóch nieletnich dziewcząt oraz Patty Burkholder, 24, poszukiwana na podstawie oskarżenia o podpalenie domu w Itasca wynajmowanego przez Benge.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 3 —

1649 W. Division
1703 W. Division
1086 N. Marshfield
1049 N. Marshfield
1878 N. Paulina
1078 Paulina
1757 W. Augusta
879 N. Marshfield
862 N. Ashland Ave.
650 N. Wood Street
Chicago & Damen
1759 W. Chicago Ave.
2101 W. Chicago Ave.
2300 W. Chicago Ave.
857 N. Western Ave.
959 N. Western Ave.
1000 N. Western Ave.
1061 N. Western Ave.
2501 Haddon Ave.
1024 N. Rockwell
2600 W. Division
2159 W. Division
925 N. Leavitt
901 N. Damen Ave.
924 N. Damen Ave.
955 N. Hoyne
1001 N. Damen
1100 N. Damen
1000 N. Wolcott
1856 W. Division Street
1941 W. Division Street
Milwaukee & Damen
1502 N. Wood Street
1461 N. Wood Street
1759 W. Wabansia
1758 W. Cortland
1800 W. Cortland
1924 Dickens
1956 Armitage
2044 Cortland
2010 Damen
1861 Hoyne Ave.
1401 N. Western
2700 W. North
1000 N. Francisco
1101 N. Francisco
2656 W. Iowa
816 N. Spaulding
1552 N. Kedzie
3053 W. Armitage
3601 Armitage Ave.
3431 W. North Ave.
3500 Hirsch
1459 N. Monticello
3803 W. Grand Ave.
947 N. Harding
4000 W. Division St.
4156 W. Division St.
4300 W. Division St.
854 N. Kildare
4259 W. Cortez
4401 W. Cortez
4355 Thomas Street
4350 W. Division
4200 W. Hirsch
1400 N. Kildare
North & Pulaski
Pulaski & Armitage
4400 W. Armitage Ave.
5174 W. North Ave.
5057 W. Division St.

(Prosimy wyciąć i zachować.)

Anegdoty

KRÓL ZYGMUNT STARY I ŻEBRACY

Król Zygmunt, raz z Krakowskiego Zamku oknem patrząc, usłyszał dwóch dziadów śpiewających pod Zamkiem. Jeden z nich śpiewał — błogo temu, któremu Bóg łaskaw".

Drugi zaś spostrzegłszy, że król ich słucha zaśpiewał — "błogo i temu, któremu i Król łaskaw".

Wówczas król rozkazał dwa bochny chleba szybko upiec i w jeden z nich włożył 100 czerwonych złotych.

Próżny bochen chleba kazał podać temu co śpiewał o łasce boskiej, zaś bochen z pieniędzmi temu, który królewskiej łaski był piewcą. Sam zaś patrzył oknem na to co się stanie.

Gdy dworzanin według polecenia króla bochny żebrakom rozdał, a przy tym jałmużny po kilka tynfów, ten co mu się pieniężny bochen przytrafił poważył go w ręku i pomyśliwszy, że był to chleb niewypieczony, a chcąc oszukać kompana rzekł mu — zamieńmy się bochnami.

Drugi żebrak nie wiedzący o niczym zgodził się chętnie. A gdy przyszło mu krajać ów bochen, doświadczył, że opatrzność boska go nie opuściła. Król Zygmunt zaś zafrasował się tym mocno i więcej na takie fortele nie pozwalał sobie.

★ Praca Żeńska

PART TIME WOMAN
10 hours per week. Cleaning offices and showroom.
Apply:
CHICAGO TROPHY CO.
3255 N. Milwaukee Ave.

GENERAL OFFICE
Capable mature woman with good figure aptitude. Good clerical skills & typing. Ability to use calculator. Company benefits.
ACME
COIL & TRANSFORMER
327-6988

★ Praca

POTRZEBNY męski krawiec lub krawcowa do szycia na maszynie stała praca w Polskiej dzielnicy. Telefon: 772-6644

MEN OR WOMEN
Janitorial light work.
Good pay.
724-5189

MAINTENANCE
Service Worker
Maintenance person needed to do office laboratory, and general building cleaning. Hours are 4:00 p.m. — 12:30 a.m.
By Appointment Only Call
Carol Bernacchi
593-6300
AMERSHAM CORPORATION
2636 S. Clearbrook Drive
Arlington Heights, Ill.
Equal Opportunity Employer M/F

PUNCH PRESS OPERATORS
Are you an experienced punch press operator who is retired & interested in supplementing your income? We would like to hire you for 4 or 5 hours per day, 5 days a week. Please come in and discuss your employment with our company.
SWITCHCRAFT, INC.
5555 N. Elston Ave.
792-2700
An Equal Opportunity Employer M/F

★ Pomoc Domowa

KOBIETA do sprzątania we wtorki. Skokie. $20. 625-2313 lub 676-2307.

POSZUKUJĘ kobiety do trojga dzieci. Zamieszkać. Północna strona. Dzwonić: 376-6755 do 3-ej.

A-1 HOUSEKEEPER. Live in. To watch 7 month old daughter, while parents work. Call weekends and after 7 P.M. weekdays: 432-6786.

HOUSEKEEPER
Doctor's home in Wheaton needs live in Housekeeper. Private quarters available. Large home. No small children. Some English necessary.
654-0460

HOUSEKEEPER
Live in 3 children. Plain cooking, English speaking, non-smoker. References required. Palatine area. Salary $135.00 per week.
Call 381-4300

HOUSEKEEPER
Plain cooking. 5 days. Stay. Glencoe. Saturday and Sunday off. Recent references required. $100 start. Call
835-4267

BABY SITTER
Need middle age woman who likes children for 1 child 5 yrs. old, 5 days a week. Also to work Fri. & Sat. nights to start at 10:30 p.m. to 5:30 a.m. References required.
Call 828-0144 or 836-6200

★ Praca Żeńska

GENERAL OFFICE
Need experienced accurate typist with good figure aptitude for all clerical duties. 5 days a week. Insurance & benefits. For Interview Call.
KIMCO CORP.
583-2400

RECEPTION/GEN. OFFICE
Small congenial office needs reliable person for reception/typing duties. Flexible hours. Loop location.
Call SHEILA at 787-3087

OPERATORKI
MASZYN DO SZYCIA
Potrzebne doświadczone operatorki. Dobre początkowe stawki. Zgłaszać się osobiście lub dzwonić:
PINO MFG. CO.
404 S. Wells — 2nd fl. 922-8138

SEWING MACHINE OPERATORS
MUST BE EXPERIENCED., to work on ladies dresses. Section work. Piece work.
Apply
3021 N. Pulaski
283-8000

HELP WANTED GIRLS
Secretary and bookkeeping for small Tool and Die shop.
Need office girls 30 to 35 hours per week.
Good pay and benefits.
APPLY:
CELCO TOOL ENG. & CO.
3509 N. Martens ST.
Franklin Park, Il. 60131 Tel. 671-2520

★ Praca Męska

POTRZEBNY MASARZ DO WYROBU WĘDLIN
581-0639

SHEET METAL WORKER

WELDER/ASSEMBLER
Permanent full time positions open for experienced people. Good starting salary, excellent fringe benefits, along with 4 day 40 hour week.
Apply in Person
PRATER Industries Inc.
1515 So. 55th Crt., Cicero

MESSENGERS. Steady. Full or part time jobs. 108 W. Lake St. Room 200.

JANITOR. Part time day. Steady work in small loop building. 108 W. Lake St. Room 200

FITTER PRESSER
(Must Speak English)
Two openings available for quality mens and womens clothing store in Northbrook Court. Many benefits, including profit sharing.
Call NICK at 642-6550
BRITTANY, LTD.

STEEL JOB SHOP
Saw Man
Welders
Punch Press Set Up
Experienced with good record. Top wages and benefits, o.t., Northwest suburb.
766-5342

MACHINIST
Experienced in lathes, mills & shapers. 2nd shift position. Good starting salary & company paid benefits. For appointment call:
376-1200
BURTON AUTO SPRINGS
2433 W. 48th St.
Chicago

PRACA PRZY SADZENIU DRZEW
Poszukujemy około 50 mężczyzn do pracy na zewnątrz, przy sadzonkach. Transport będzie zapewniony. Nie potrzeba doświadczenia. Dobra zapłata i warunki pracy. Około 90 mil na południe od Chicago. Mieszkanie możliwe, od poniedziałku do piątku. Musi znać trochę angielskiego. Proszę przesłać dane o sobie do:
BORK NURSERIES INC.
P.O. Box 147, Onarga, Il. 60955

Mężczyzna Do Naprawy Narzędzi Maszynowych
(Machine Tool Repair Man)
Musi mieć doświadczenie i pewną znajomość w dziedzinie elektryczności. Wyjazdy w środkowo-zachodni rejon Stanów. Wynagrodzenie plus świadczenia. Proszę dzwonić do: —
MR. GENE DEKOJ 825-7196

Maintenance Mechanics
For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

NEED:
2 TRAILER MECHANICS and 1 CARPENTER
Must have Green Card and Social Security. Pension, insurance and over-time.
J. P. SERVICE UNIT INC.
At Chicago, Northwestern Railroad Yard at Northlake, Ill.
Call 343-2240

MAINTENANCE MECHANIC
Skokie sheet metal shop needs person for heavy machinery, vehicle and building maintenance. Good salary, overtime, company paid medical plan, holidays, vacation.
Call Mr. Strociak 674-8500

LATHE HAND—TOKARZ
Potrzebujemy doświadczoną osobę do pracy przy "lathe hand". Mówimy po polsku.
Dzwonić: 287-2038
i pytać o: EDMUND

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Kanalizacja

WYKONUJĘ PRACE KANALIZACYJNE
wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa.
384-0582 Jędrzejczyk

BIKOWSKI'S
PLUMBING & SEWER CO.
Bezpłatne kosztorysy. Umiarkowane ceny. Praca z gwarancja. Elektryczne przeczyszczanie wszystkich rur. Zlewy, muszle klozetowe, wanny, zlewy w pralniach i gwarantowane otwieranie zatkanych rur kanalizacyjnych w przeciwnym wypadku nie pobieramy od Was żadnej należności. Naprawiamy i instalujemy pompy i zawory (valves). Czyścimy i naprawiamy ścieki (catch basins). Wykonujemy wszelkiego rodzaju prace kanalizacyjne i hydrauliczne.
W razie wypadku 24-godzinna obsługa.
Proszę dzwonić:
235-7747
Nie ma żadnych dodatkowych opłat za usługi w czasie nocy, weekendów czy świąt.

★ Praca Męska

DESIGN DRAFTSMAN
Position available for an experienced draftsman with a machinery background. Excellent fringe benefits including a 4½ day work week. Salary commensurate with experience.
Ask for MR. KROLOPP
PRATER Industries Inc.
1515 So. 55th Crt., Cicero
656-8500

AUTO BODY MAN
Large shop, plenty of work, permanent. Can earn top wages. Benefits.
TOWN & COUNTRY AUTO CONSTRUCTION INC.
3100 W. LAWRENCE
267-2800

HANDYMAN — furnished apartment for services. 642-7897.

PUNCH PRESS OPERATOR
Must have some blanking experience on hand feed operation. Must speak some English. Apply or Call.
NAGEL CHASE MFG.
2811 No. Ashland
525-7825

POLISHER
EXPERIENCED PREFERRED. Good base pay plus piece work and overtime. Benefits.
ARLINGTON PLATING CO.
600 S. Vermont, Pal.
Don, 359-1490

ENGLISH SPEAKING for ASSEMBLY AND FACTORY
Good starting salary, paid vacations, holidays, insurance.
AIR-MITE DEVICES
4739 W. Montrose Chicago

JANITOR
Noce 11 p.m. do 7:30 a.m.
Doświadczeni w wiórkowaniu i woskowaniu podłóg pracując na własną rękę.
321 Bond Street
Elk Grove Village
Dajemy równe szanse każdemu

RETIREE
For Janitorial Work.
Part Time — A.M. Hours.
CALL 761-2454
OR APPLY IN PERSON
MARIANNE
2516 W. Devon

Wanted Full Time JANITOR
For 1 near North and 2 South side Funeral Homes. Must have transportation and join union.
Call: 735-4250
Monday thru Friday 8 a.m. — 5 p.m.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Usługi

POTRZEBUJESZ pomocy elektryka? Dzwoń wieczorami między 6 — 8: 384-4875

★ Domy

5800 ZACHOD — 3100 PÓŁNOC
Narożnikowy, murowany, 6-mieszkaniowy. Wszystkie mieszkania po 4 pokoje. Garaż na 2 auta. Roczny dochód $13,200. Szafkowe kuchnie. Nowe gazowe ogrzewanie parą. Pełna piwnica. Wszystkie mieszkania są wynajęte na zasadzie kontraktu z dopozytem. Cena $124,000.
pani ANNA NOWAK
BEN GARTH
REALTY & BUILDERS, INC.
5719 W. Irving Park Rd.
792-1424 lub 282-3600

ARCHER — HARLEM
2 bedroom sided home, 1½ baths. Needs some work done. Lot size 30 ft. Near shopping. Asking mid $30's.
CALL 586-3269

★ Posiadłości w Polsce

ELEGANCKA willa w Ciechocinku. 7 kompletnie umeblowanych pokoi, 4 sypialnie. Garaż. Podwójna parcela z dużym ogrodem. Kolorowe zdjęcia do zobaczenia. $45,000. W dzień: 671-1479, po 6 wieczorem: 693-6857.

★ Do Wynajęcia

4 i 3 POKOJOWE mieszkanie na 2 piętrze. Tel.: EV 4-2809.

JACKOWO. Czyste 4 pokoje, angielski basement. Dla dorosłych. 252-3650.

5-cio POKOJOWE ogrzane, czyste, częściowo umeblowane. $165. 725-0785 po 6-tej i week-end po polsku.

UMEBLOWANA sypialnia od $22 tygodniowo i nowo umeblowana sypialnia z możliwością korzystania z kuchni, $40. 6435 S. Austin. 284-1630.

★ Przeprowadzki

ARTHUR
MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewozowa.
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE i z GWARANCJĄ.
588-5567 oraz 278-7898
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE
naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$188
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotel	$139
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$ 89
Telewizja kolorowa	$269
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła	$ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$199
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$169
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 79
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od	$389

(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)
Łatwe Spłaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Srody i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po Południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

Wszystkich korzystających z Dziennika zapraszamy na bankiet 70-lecia!

Nakaz Aresztowania Za Zaległości w Płaceniu Alimentów

Projekt Ustawy Rozpatrywany Przez Legislaturę Stanową

Gubernator Thompson podał do wiadomości, że opracowywany jest obecnie program według którego sciągane będą przy pomocy komputera — zaległe alimenty, które w samym powiecie Cook przekraczają 100 tysięcy dolarów rocznie.

Według planu nakreślonego przez Thompson'a i klerka sądu okręgowego Morgana Finley, osoby uprawnione do otrzymywania alimentów będą mogły zabiegać o wypłacenie im zaległych sum bez ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z korzystaniem z usług adwokatów.

Opóźnienia w płaceniu alimentów będą meldowane w urzędzie Finley'a; wszystkie dane w tej sprawie zostaną zarejestrowane w komputerze a Finley złoży w sądzie petycję o wyznaczenie terminu uiszczenia zaległości.

Jeżeli w określonym czasie pozwany nie wywiąże się z obowiązku, zostanie wydany nakaz aresztowania. Od tego czasu alimenty przyjmowane będą przez urząd Finley'a i przekazywane odpowiedniej osobie.

"Projekt ustawy na mocy której program taki zostałby wprowadzony w życie, będzie wkrótce rozpatrzony przez komitet sądowniczy legislatury stanowej" — oznajmił Finley—"jest to doskonały projekt, który ma poparcie gub. Thompsona. Jedyny problem to koszt zrealizowania takiego programu. Kosztowałoby to ponad $500,000 rocznie; gubernator rozpatruje obecnie stanową sytuację finansową — czy takie fundusze istnieją."

Według obliczeń Finley'a koszt programu wynosiłby $516,000 rocznie — suma ta pokryłaby między innymi uposażenia 26 dodatkowych urzędników, sprzęt oraz dzierzawę komputera.

Finley oznajmił, że w ubiegłym roku ponad 20,000 petycji o zapłacenie zaległych alimentów zostało złożonych w pow. Cook; ponad 12,000 osób zmuszonych było do zabiegania o zapomogi stanowe, w ramach programu pomocy dla rodzin mających na utrzymaniu małoletnie dzieci; złożono również w roku 1977 ponad 66,000 petycji o zapłacenie zaległych alimentów na utrzymanie dzieci nieślubnych.

"Jest to potrzebna ustawa" — oznajmił Finley — "ponieważ dotychczas adwokaci często czekają aż alimenty nie zostaną zapłacone przez kilka miesięcy pod rząd zanim wniosą pozew o uiszczenie należności. W międzyczasie, kobieta pozbawiona jest środków utrzymania. Ten program przyśpieszyłby cały proces, a honorarium adwokata,które często pochłania większą część sumy otrzymanej przez kobietę, zostałoby wyeliminowane zupełnie."

Finley oznajmił również, że jeżeli projekt ustawy zostanie zatwierdzony przez legislaturę stanową, program taki zostałby wprowadzony w życie z początkiem 1979 roku.

Grypa w Natarciu Wzrasta Liczba Zachorowań

W poniedziałek uznano oficjalnie, że grypa rosyjska dotarła do Illinois. Tysiące osób na terenie stanu leży obecnie w łóżku kichając, kaszląc, postękując i mierząc temperaturę. Szczególnie dużą ilość zachorowań notuje się w dużych skupiskach młodzieży jak bazy wojskowe, szkoły, środowiska uniwersyteckie.

Naukowcy ze stanowego departamentu zdrowia rozpoznali wirus powodujący aktualną epidemię jako ten sam, który szalał w Rosji i potwierdzili, że najbardziej wrażliwi nań są ludzie młodzi, urodzeni w latach 50-tych. Łączy się to z faktem, że zanotowano znaczne podobieństwo wirusa "rosyjskiego" z tym, jaki wywołał epidemię w tamtym okresie. Osoby, które chorowały na grypę wówczas są najczęściej obecnie uodpornione na zachorowanie. Najbardziej "bezbronne" są organizmy ludzi urodzonych po roku 1950.

Rozpoznanie wydaje się bezbłędne, gdyż potwierdził je cały szereg badań. W kilku miejscach stanu pobierano na posiew wydzielin z gardła chorych i wszędzie rezultaty były identyczne: obecność "rosyjskiego" wirusa w Illinois jest faktem.

Objawy grypy rosyjskiej nie różnią się od symptomów w ogóle typowych dla tej choroby: dreszcze, gorączka, kaszel, ból głowy, "łamanie w kościach", czasem mdłości i niedyspozycje żołądkowe. Zaleca się pozostanie w łóżku, branie aspiryny i środków wykrztuśnych, picie dużej ilości płynów. Lekarze twierdzą, że obecna grypa, aczkolwiek wysoce zaraźliwa, ma stosunkowo łagodny przebieg i mija najczęściej po upływie trzech, czterech dni. Znacznie poważniej przebiegała grypa spowodowana wirusem A-Texas, która nieco wcześniej gościła w U.S.

Wybuch epidemii zaskoczył nieco czynniki oficjalne, które nie oczekiwały tej choroby w Stanach Zjednoczonych przed jesienią, "rosyjski" wirus okazał się jednak szybszy niż się spodziewano. Pierwszy przypadek zanotowano w Cheyenne, Wyo. w ubiegłym miesiącu. Obecnie ilość zachorowań wzrasta tak gwałtownie, że władze nie są w stanie ocenić ich liczby.

SZWAJCARIA. — Wagon i lokomotywa pociągu ekspresowego na linii Berno—Mediolan wykoleiły się w okolicach Hohteen na skutek oblodzenia torów. Tegoroczna zima spowodowała w Alpach obsunięcie się na terenie Francji, Włoch i Szwajcarii, szeregu lawin, które były przyczyną licznych zakłóceń w komunikacji. (UPI)

HAMBURG. — Prezydent Egiptu Anwar Sadat (po lewej) i kanclerz Niemiec Zachodnich Helmut Schmidt (po prawej) podczas konferencji prasowej w Hamburgu. W środku tłumacz. (UPI)

HUD Zarządził Inspekcje Budynków Mieszkalnych w Chicago

Władze federalne wznowiły inspekcję jaka przeprowadzana była corocznie w 400 chicagoskich budynkach mieszkalnych, których budowa lub kupno została sfinansowana przy pomocy pożyczek ubezpieczonych przez rząd federalny.

Elmer C. Binford, dyrektor chicagoskiego oddziału Departamentu Budownictwa i Rozwoju Miast (HUD) oznajmił, że inspekcja została ponownie podjęta gdyż departament otrzymał licznej skargi i zarzuty od lokatorów niektórych budynków którzy twierdzą, że budynki są źle utrzymane oraz, że administracja budynków odmawia lub odwleka z przeprowadzeniem jakichkolwiek napraw.

Poprzednik Binford'a, John L. Waner wstrzymał inspekcje sześć lat temu uzasadniając ten krok brakiem personelu. Od tego czasu obowiązek dokonywania inspekcji został przejęty przez banki udzielające pożyczki na hipotekę domów, lecz, jak oznajmił Binford — "nie możemy polegać wyłącznie na inspekcjach przeprowadzonych przez te instytucje."

W ubiegły czwartek inspektorzy z Departamentu Budownictwa i Rozwoju Miast dokonali przeglądu budynku mieszkalnego przy 4640 N. Sheridan Rd. oraz Broadway Grace Apartments przy 810 W. Grace St.

Zorganizowano tam spotkanie z lokatorami, którzy przedstawili listę zażaleń co do warunków mieszkaniowych w tych budynkach.

Binford osobiście dokonał w ubiegłym miesiącu inspekcji w/w budynków oraz dwóch innych: przy 533 W. Barry Ave., i 4550 N. Clarendon Ave.

Powiedział później, że ściany w niektórych budynkach są popękane, mury pokryte pleśnią a w licznych pomieszczeniach zauważył ślady myszy i karaluchów.

"Większość problemów wynika z braku porozumienia między właścicielami lub administratorami budynków a lokatorami" — oznajmił Binford — "naszym zadaniem jest doprowadzenie do współpracy między tymi ludźmi, co z kolei da pożądane wyniki."

Członek Syndykatu Kryminalnego Oskarżony o Ciężkie Pobicie

Mężczyzna zwolniony warunkowo z więzienia gdzie odsiadywał wyrok za kradzież samochodu, został oskarżony w poniedziałek o ciężkie pobicie i postrzelenie w ubiegłym tygodniu mieszkańca południowej części miasta.

30-letni Michael Antonelli oskarżony jest również o nielegalne posiadanie broni palnej, nielegalne użycie broni oraz posiadanie kradzionej karty kredytowej. Antonelli został zatrzymany w areszcie po nałożeniu nań kaucji w wysokości 150 tysięcy dolarów. Sprawa jego zostanie rozpatrzona dzisiaj przez sąd w Oak Lawn.

Według raportu policji chicagoskiej, Antonelli — który jest znany ze swych powiązań z syndykatem kryminalnym, szczególnie ze współpracy z zamordowanym niedawno Sam'em Annerino — postrzelił 55-letniego J. B. Willis'a w ubiegły piątek. Willis przebywa w szpitalu Little Company of Mary; stan jego zdrowia określony jest przez lekarzy jako zadowalający.

Antonelli został aresztowany w niedzielę w momencie gdy przecinał kabel telefoniczny w domu znajomej kobiety przy 4500 W. 101 Street w Oak Lawn.

Jak oznajmił funkcjonariusz policji Oak Lawn, gdy policja wezwana przez kobietę przybyła na miejsce, Antonelli usiłował ukryć rewolwer pod wycieraczką na werandzie domu zajmowanego przez znajomą. Rewolwer wyposażony był w ośmio calowy tłumik. W kieszeni Antonelli'ego znaleziono również ładunek do .22 kalibrowego rewolweru.

Kłopoty z Testamentem

Sąd Wzywa Brata Zaginionej Milionerki Do Złożenia Wyjaśnień

John Cadwalader Menk, kurator majątku zaginionej milionerki Heleny Vorhees Brach zwrócił się do Sądu Okręgowego z żądaniem, aby ten wezwał jej brata, Charlesa M. Vorhees zamieszkałego w Hopedale w Ohio do złożenia wyjaśnień w sprawie treści testamentu pani Brach.

Menk zapowiedział również, że zamierza przesłuchać pana Vorhees na okoliczności zniszczenia pamiętnika zaginionej, który jakoby spalił on przy pomocy Jacka Matlicka w dniu 21 lutego ubiegłego roku, wkrótce potem jak Helena Brach znikła w tajemniczych okolicznościach.

Jack Matlick, były pracownik pani Brach, zresztą ostatni człowiek który ją widział, zeznał już uprzednio przed sądem, że milionerka rozmawiała z nim na temat rozporządzenia majątkiem. Powiedziała jakoby, że zamierza w razie swej śmierci przekazać to co posiada bratu, nie chce jednak, aby nielubiana bratowa korzystała z jej pieniędzy, ustali więc taką formę która wykluczy jej udział w korzyściach. Część pieniędzy miała "iść na zwierzęta", co jak Matlick wytłumaczył oznaczało, iż Brach zamierzała część swego majątku zapisać towarzystwu opieki nad zwierzętami.

Charles M. Vorhees powiedział że nigdy nie dyskutował z siostrą na temat jej ostatniej woli, wyraził jednak nadzieję, że nie został pominięty w zapisie.

Chociaż Menk występował o ściągnięcie Vorhees'a na przesłuchanie w dniu 22 lutego to skąd inąd wiadomo, że brat pani Brach zjawił się w ubiegły poniedziałek na posterunku policji w Glenview prosząc o udostępnienie mu kluczy do domu siostry, przy 935 Wagner Rd. w Glenview, gdyż zamierza zabrać stamtąd "pewne rzeczy". Prośbie jego odmówiono.

Jak wiadomo John H. Conway, radca prawny administracji majątku pani Brach odmówił przedstawienia sądowi jej testamentu twierdząc, że jego klientka jest osobą zaginioną i do czasu dokąd nie uzna się jej formalnie za zmarłą jej testament musi pozostać tajemnicą.

Nowy Superintendent Szkolny w Wheaton

Wheaton, IL. (UPI) — Kenneth W. Olsen z Missoula, Mont., mianowany został superintendentem szkół elementarnych w Wheaton. Funkcję tę pełnił w innych szkołach już od 1967 roku. Swoje nowe obowiązki obejmie od 1 marca. W 15 szkołach elementarnych w Wheaton uczy się 11,200 dzieci.

Fundacja Forda Wstrzymała Pomoc Finansową Dla TWO

Żąda Rezygnacji Prezesa The Woodlawn Organization

Fundacja Ford'a podała we wtorek do wiadomości, że pomoc finansowa udzielana organizacji Murzyńskiej The Woodlawn Organization (TWO) zostanie chwilowo wstrzymana. Przedstawiciele fundacji oznajmili, że subsydia zostaną wznowione z chwilą gdy obecny prezes TWO, Leon D. Finney, zrezygnuje ze stanowiska, a księgi finansowe organizacji zostaną poddane kontroli. Fundacja żąda również wprowadzenia zasadniczych zmian w systemie księgowym oraz w administracji TWO.

Od 1970 roku Fundacja Ford'a udzieliła tej organizacji ponad 2.5 miliona dolarów. Jak oznajmił Ronald T. Gault, przedstawiciel fundacji — "dalsze fundusze zostaną wstrzymane do czasu wprowadzenia zmian w administracji i księgowości."

Decyzja Fundacji wynika z ujawnionego niedawno deficytu, przekraczającego 700 tysięcy dolarów, w tym 250 tysięcy dolarów zaległości podatkowych. TWO potrącała wprawdzie podatek federalny i Social Security z czeków swych pracowników, należność jednak nie została zapłacona departamentowi skarbu (IRS) iecz wykorzystana na inne cele.

Ponadto istnieje podejrzenie, że TWO niewłaściwie wykorzystuje fundusze (organizacja ta jest również subsydiowana przez rząd federalny) w związku z czym wszczęto śledztwo prowadzone przez agentów FBI. Rzecznik FBI oznajmił, że celem śledztwa jest między innymi w jaki sposób wydatkowano ponad 10 tysięcy dolarów — donacji otrzymanej od American Revolution Bicentennial Commission.

Według komunikatu "Sun-Times," Finney wyraził podczas spotkania z dyrekcją Fundacji Ford'a zgodę na dobrowolne opuszczenie stanowiska, lecz w piątek ubiegłego tygodnia oznajmił, iż nie zamierza tego uczynić. Ten krok spowodował natychmiastowe wstrzymanie dalszych funduszy — według artykułu w "Sun-Times."

Sekretarz Finney'go oznajmił, że Finney "wyjechał z miasta na nieokreślony czas," odmówił jednak ujawnienia gdzie Finney przebywa i kiedy powróci do Chicago.

W ubiegłym tygodniu federalny Departament Budownictwa i Rozwoju Miast przyznał organizacji TWO subsydium w wysokości 1.18 miliona na program mający na celu zatrudnienie około 160 młodych ludzi w dzielnicy Woodlawn.

TWO powstała 15 lat temu pod przewodnictwem znanego aktywisty społecznego, Saul Alinsky'ego. Przez dłuższy czas prowadzona była przez Arthura M. Brazier'a. Celem organizacji, która służy za model organizacjom obywatelskim w całym kraju, jest zorganizowanie mieszkańców Woodlawn w walce o fundusze stanowe i federalne, jak i subsydia od prywatnych instytucji finansowych, na wprowadzenie licznych programów, jak program zatrudniania młodzieży, rozwój dzielnicy, ulepszenia w budownictwie itp.

Jayne Obiektem Nowego Dochodzenia

Hodowca koni Silas Jayne, który odsiaduje karę więzienia za udział w zorganizowaniu spisku na życie swojego brata, jest obecnie obiektem nowego dochodzenia prowadzonego przez federalną ławę przysięgłych w związku z dwoma pożarami stajni jakie miały miejsce w Milwaukee w 1976 roku.

39-letni b. więzień, którego Jayne poznał w więzieniu w Vienna, Ill., jest również włączony w to dochodzenie. Był on kilkakrotnie uznany winnym podpaleń. Jeden z krewnych Jayne'a, który podejrzany jest o wręczenie podpalaczowi sumy $5,000 w gotówce również dostał wezwanie na stawienie się przed wielką ławą przysięgłych w Milwaukee.

Nowe dochodzenie dotyczący dwóch podpaleń stajni, które należały do Homera Adcock, hodowcy koni w Oconomowoc, Wis. Był on konkurentem Jayne. Pierwszy pożar wybuch w kwietniu 1978 w stajniach w Oconomowoc. Zginęło wtedy w płomieniach 30 koni. Zniszczenia oszacowano na $300,000. Konie, które udało się uratować przeniesiono do stajni zastępczych, które spłonęły w drugim pożarze w lipcu tego samego roku.

Straty, jakie poniósł Adcock w drugim pożarze były znacznie mniejsze, ale zginęły wtedy konie należące do innych właścicieli. Wiele z tych koni nie było ubezpieczonych. Adcock niechętnie mówił o pożarach, prawdopodobnie ze strachu o siebie samego.

Ostatnie zachowanie się Jayne jest wręcz wyzywające. W drodze na rozprawę do Civic Center, kilka dni temu wdał się w bójkę z eskortującymi go policjantami szeryfa. Domagał się pozwolenia na nową konferencją prasową. Nieco wcześniej udało mu się uzyskać pozwolenie na kilkudniowy urlop z więzienia w Vienna, który został przerwany przez gubernatora. Thompson poinformowany bowiem o tym, że Jayne cieszy się kilkudniową wolności natychmiast nakazał zabranie go spowrotem za kratki.

Schwytano Zbiegów Więźniów

Wszystkich pięciu więźniów, którzy w poniedziałek zbiegli z więzienia w powiecie La Salle złapano. Czterech z nich ujęto jeszcze tego samego dnia rano. Piąty z nich złapany został po południu. Policja nie podała nazwisk uciekinierów. Wiadomo jednak, że byli to nieletni.

Zabita Nożem

Carola Aliotta, lat 17, uczennica katolickiej szkoły średniej Alvernia została znaleziona martwa w Skokie. Policja stwierdziła, że zabito ją kilkoma uderzeniami noża. Stwierdzono też, że nie została ona zgwałcona. Prawdopodobnie szła ona na przystanek autobusowy, kiedy ją napadnięto. Mieszkała w domu swoich przyjaciół. Wyprowadziła się z domu rodzinnego z powodu nieporozumień z ojczymem, Paulem Aliotta. On właśnie zidentyfikował jej zwłoki.

Wypadek Podczas Gry w Koszykówkę

Uczeń szkoły średniej Tony Johnson, 17 zemdlał podczas meczu w koszykówkę, w którym brał udział, zabrany został do szpitala i tu po kilku godzinach zmarł. Nie ustalono jeszcze przyczyny śmierci.

Dziewczynka Pobita Przez Ojczyma

James J. Judy, 32, został wczoraj aresztowany za pobicie swojej pasierbicy, która z okazji "Valentine's Day" podarowała mu kartkę z napisem "dla tatusia." 6-letnia Dorothy Cory zabrano do szpitala, gdzie stwierdzono, że stan jej nie jest ciężki. Przed poważniejszymi obrażeniami uratował ją gruby zimowy płaszcz, który miała na sobie, kiedy jej ojczym wpadł w złość i pobił ją.

Mężczyzna Zginął w Pożarze

Marian Bakowski, lat 55, zginął w pożarze, który wybuchł w jego mieszkaniu przy 2245 Pleasant. Znaleziono go później, częściowo ubranego, w jego sypialni. Jego żona, Dorota, lat 55, oraz córka Pam, lat 13, zdążyły uciec z płonącego budynku. Próbowały jeszcze dostać się do domu przez tylne wejście, ale żar i dym były już za silne. Obie zabrane zostały do szpitala Sw. Jakuba. Inni mieszkańcy kondominium należącego do Bakowskiego zdążyli bezpiecznie zbiec z płonącego domu, chociaż jeden z nich został ranny i zabrany też do szpitala Sw. Jakuba.

Z pierwszych oszacowań wynika, że straty są duże. Nie ustalono jeszcze przyczyny pożaru.

Wypadek Drogowy

Charles Seagle, lekarz sądowy z powiatu Franklin zarządził sekcję zwłok 82-letniej mieszkanki Sesser, która zmarła w szpitalu w 6 godzin po wypadku samochodowym, któremu uległa w poniedziałek po południu. Kierowca drugiego samochodu, który zderzył się z samochodem kobiety ukarany został mandatem. On także przebywał w szpitalu, ale wypisał się z niego na własne żądanie. Ma on lat 70.